

NASZE ZDROJE

Pierwsze całoroczne pismo
ilustrowane

poświęcone zdrojowiskom, miej-
scom klimatycznym, sanatorjom,
turystyce i ruchowi przejezdnych,

Organ Zrzeszenia właścicieli realno-
ści, lekarzy i przemysłowców Krynicy
i innych zdrojowisk, wychodzi od
dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją

Dra Juliusza Bandrowskiego

1 raz tygodniowo w sezonie od
15 maja do 15 września — i raz na
miesiąc w okresie od 15 września
do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.:
Krynica (Pod Trąbką).

Filjalne Biura Redakcji i Administr.:
Lwów, ul. Franciszkańska 12.
Kraków, ul. Szewska 27.

Ogłoszenia adresowe bezpłatnie 4 razy w za-
mian za abonament całoroczny. — 2 razy za
abonament sezonowy.



Ceny abonamentu:

Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrześ.)
5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.

Całorocznie: (sezon zimowy i letni)
7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.

Uw. Abonament całoroczny liczy się
od każdego dowolnie miesiąca na okres
12 miesięcy. Nr. pojedynczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń:

W części inseratowej za tekstem.
Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po
1 Koronie (płatne przy zamówieniu).

Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe)
po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K)

Inseraty: $\frac{1}{10}$ str. 6 Kor. — $\frac{1}{8}$ str.
10 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 18 Kor. — $\frac{1}{2}$ str.
34 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 65 Kor.)

Na okładkach $\frac{1}{10}$ str. 8 Kor. — $\frac{1}{8}$ str.
15 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 28 Kor. $\frac{1}{2}$ str. 50 Kor.
 $\frac{1}{1}$ str. 90 Kor.

Na tytułowej (1-szej str.) $\frac{1}{10}$ str. 15 Kor.
 $\frac{1}{8}$ str. 25 Kor. — $\frac{1}{4}$ str. 45 Kor. —
 $\frac{1}{2}$ str. 80 Kor. — $\frac{1}{1}$ str. 150 Kor.

Biura filjalne wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two
„Beskid”), Toruń (Księgarnia Zabłockiego), Poznań (Księg. Leitgehera),
Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszer), Lublin (Admini-
„Gońca Lub.”), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg. Rudzkiego), Ki-
jów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Renng. 6.

Naroznikowe ogłoszenia (zamiast „Nadestanych”) u dołu każdej stronicy tekstowej
zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 20 Kor., (3-krotne 50 Kor. — 10-krotne 150 Kor.)

JES Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Soko-
łowski (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myrski) i Księgarnia
Powszechna (Plac Hallki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopcasa i Sa-
lamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach.

KRYNICA

C. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

Środki lecznicze:

„Zdrój główny”, „Słotwinka”,
„Zdrój Józefa” i „Zdrój Karola”,
bardzo silnej szczawu wapien-
no- i magnezyowo-sodowo-że-
lazistej. Kąpiele mineralne bar-
dzo obfite w kwas węglowy, ogrzewane
metodą Schwarza. Kąpiele boro-
winowe. Kąpiele gazowe z czy-
stego kwasu węglowego, Zakład hy-
dropatyczny pod kierownictwem
radcy ces. Dra Ebersa. Kąpiele rzeczne,
elektryczne, kąpiel, leczenie dyete-
tyczne i terenowe. Klimat wzmacnia-
jący podalpejski. Wody mineralne kra-
jowe i zagraniczne. Kefir, żentylca, mle-
ko sterylizowane. Gimnastyka lecz-
nicza. Apteka.

Lekarze: Dr. Leon Kopff (zakła-
dowy) z Krakowa, nadto 15 lekarzy
wolno praktykujących. Mieszkania:
Przeszło 1500 pokoi, z komfortem urzą-
dzonych, w cenie od 1 kor. 80 hal. wy-
żej. Dom zdrojowy z hotelem. Czytel-
nia, wypożyczalnia książek. Restaura-
cja. Pensjonaty prywatne. Hotele. Cu-
kiernie. Kościół. Kaplica. Cerkiew. Mu-
zyka zdrojowa stała (dyrektor A. Wroń-
ski). Stały teatr miejski ze Lwowa,
koncerty, odczyty, bale, wycieczki to-
warzyskie, place do gry w lawn-ten-
nisa. Spacerowy w uroczysku Karpat.
Rozległy park szpilkowy, wzorowo, ur-
ządzony, około 100 morgów obszaru.
Frekwencja do 10.000 osób. Główne
biuro redakcji i administracji
wydawnictwa „NASZE ZDROJE”
(Pod koroną) i tamże Biuro tury-
styczno-wywiadowcze.



Cudownie położony w Karpatach, 600 m. nad poziomem morza. • Od sta-
cji kolejowej Muszyna-Krynica godz. bitej drogi wygodnym powozem.

W roku 1911 otwarcie budującej się już kolei. • Stacja kolei: MUSZYNA-
KRYNICA. • Z Krakowa 5 1/2 godzin, ze Lwowa 11 godzin, z Budapesztu 9 go-
dzin, z Wiednia 14 godzin jazdy.

Poczta trzy razy dziennie. • Urząd telegraficzny i telefon w miejscu.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiei i pomieszczeń w domach skarbowych niż-
sze. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg w opłacie taks kuracyjnych. Rozsyłka wód mineralnych krynickich
od kwietnia do listopada. Generalne zastępstwo sprzedaży wód krynickich ma firma N. Trauma Syn w Tarnowie. — Składy we wszystkich
większych miastach w kraju i za granicami.

Blizszych wyjaśnień udziela i na żądanie broszury i prospekty rozsyła

C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE” znajdują się we wszystkich pociągach
państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

DLA CHORYCH PIERSIOWO SANATORJUM W ZAKOPANEM

pod kier. Dr. K. Dłuskiego
od 11 K w zwyczaj za utrzy-
manie wraz z leczeniem.

Zakopane

Pensjonat „Jerzewo”

Z. Włyńskiej cały rok
otwarty

Najlepsze adresy i wskazówki dla gości w Krynicy

Zrzeszeni Obywatele Krynicy

celem uprzystępnienia pobytu gościom kąpielowym w Krynicy w sezonie I-ym i III-im dają opust od cen mieszkań w swych willach w sezonie I. 30%, w III. 50%.

Polecenia godne wille „Zrzeszonych”, położone w najprzystępniejszych miejscach są następujące:

Willa „Braunfeld“
„Pod Palmą“
„Tatarska“
„Pod Wisłą“
„Pod Górale“
„Bronisław“
„Bem“
„E. Langer“
„Grażyna“
„Jutrzenka“
„K. Mally“
„W. Węgier“
„Kamelia“
„Alfredówka“
„Trzy Korony“

Willa „Pod Tygrysem“
„Pod Opatrznością“
„Urszula i Stefania“
„Alpejska“
„Pod Krakusem“
„Pensjonat Dra Ebersa“
„Pod Kolej“
„Plebani“
„Jaskowski“
„Marcisza“
„Pod Ulanem“
„Pod Kosynierem“
„Świtez i Budrysówka“
„Anny“
„L. Kamyka“

Willa „Zosiówka“
„Pod Złotą Bramą Kijow.“
„Pod Zegarem“
„Pod Szczerbce“
„Pod Gwiazd“
„Emilia“
„M. Redner“
„Jadwinówka“
„Pod Pogoni“
„Dniestrzańska“
„Silberstein Słotwiny“
„Skotnickiego Stanisława“
„Venus“
Hotel Vogla

RADCA CES. Dr. EBERS HENRYK
ordynuje w Zakładzie hydropa-
tycznym.

DR. KMIETOWICZ FRANCISZEK
ordynuje willa „Świtez“.

DR. BETTER IGNACY ordynuje
w domu „Pod trzema różami“.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-LEKAR-
SKI** Dra Bandrowskiego, „Pod
Trąbką“ (Deptak).

Two Zaliczkowe w Krynicy („Pod Kosynierem“ koło Domu Zdrojowego) z nieogran. poręką o własnym kapitale 100.000 K. wypłaca dla udogodnienia gościom kąpielowym wszelkie przekazy i czeki pieniężne Banków Król. Polskiego i Rosyi przez Akc. Bank Związkowy we Lwowie przesłane; również przyjmuje wkładki oszczędnościowe z 5% oprocentowaniem.

Przez rok cały otwarta w Krynicy apteka, ordynują stale: Radca Ces. Dr. Henryk Ebers, Dr. Franciszek Kmiotowicz. Tak samo cały rok bez przerwy funkcjonuje poczta, telegraf i telefon międzymiastowy, jakoteż dostępne wszelkie udogodnienia życiowe i mieszkaniowe po bardzo przystępnych cenach. Łatwo zatem mogą goście kąpielowi korzystać z sezonu zimowego w Krynicy i uprawiać tu na znakomitych terenach sport saneczkowy i narciarski.

Polecenia godne adresy zakładów i firm kupieckich w Krynicy.

PENSJONAT MARJI SIEMIENSKIEJ willa „Pod Pogoni“ (za kościołem).

FRYZJER S. Wiedera „Pod Jarząbklem“ (za Domem Zdrojowym).

PROPINACJA w willi „Venus“ O. Engländera.

RESTAURACJA KOSZERNA „ALFREDÓWKA“.

SKLEP KORONEK Fr. Hippmann przy trawie Deptak.

wolne

SKLEP SPOŻYWCZY (śniadania, bilard) „Pod Zamkiem“ M. Rożankowski.

APTEKA „Pod Aniołem“ A. Nitribitta przy Deptaku.

PAWILON trafiki i wszelkich użyteczności, Jan Rożankowski (Deptak u wejścia).

MATERJAŁY DRZEWNE Izak Müller (w Półwroźniku pod Krynica).

SKLEP KORZENNY i handel win A. Inles „Pod Zamkiem“.

SMACZNE i ZDROWE OBJADY w willi „Pod Zegarem“.

WIKT DOMOWY i mieszkania A. Pudłowa — Szkoła polska.

I. NOWAKA sklep wszelkich potrzeb przy ul. Puławskiego za „Koroną“.

MASAŻYSTA i nacieracz kąpielowy St. Malarz.

PIEKARNIA ZDROWIA A. Kmiotowicza, sprzedaż detaliczna wszędzie pod nakryciem.

MAGAZYN KWIATOWY A. Litwory w kiosku obok willi „Pod Ulanem“.

Szan. PT. Członków Zrzeszenia uprasza Redakcja o kłize ich will, dla pomieszczenia w N. pisma.

Po I-szym krajowym Zjeździe przemysłowo-balneologicznym we Lwowie.

Z głębokim przekonaniem w jego konieczność, z głębszą jeszcze wiarą w jego owocność, współdziałaliśmy z całych sił w akcji doprowadzenia do skutku I. Krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego, powołanego na 29, 30. i 31. z. m. do Lwowa przez Komisję przemysłowo-lekarską lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.

I nie wahaliśmy się kłaść na szali powodzenia tej akcji tak samo najsilniejszych nawet argumentów rzeczowych i krytycznych o stanie naszych zdrojowisk, o niemocy bezowocnych usiłowań rozprószonych dotąd czynników — jak i najgorętszych zachęt do jak najliczniejszego obesłania Zjazdu przedstawicielami wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych, wszystkich w ich rozwoju interesowanych czynników a więc lekarzy, przemysłowców, właścicieli will, hoteli i t. p.

Z prawdziwą też radością i dumą przychodzi nam dziś spoglądać na rezultaty tych mozolnych naszych zabiegów i wysiłków, które w wielce interesującym przebiegu Zjazdu, zakreślonym świetnie obmyślaniami i doskonale przystosowaniami przez Komisję przemysłowo-lekarską ramami programu, nie tylko je szczerze wypełniły ale nawet pod niejednym względem je przerosły swą doniosłością, swą logiczną konsekwencją daleko idących zamierzeń, swym silnym oddziaływaniem na kraj i rząd a nadewszystko tem powszechnem zainteresowaniem ogółu polskiej publiczności dla rodzimych zdrojowisk i uzdrowisk i postawieniem ich spraw na porządku najaktualniejszych zagadnień przemysłowych kraju.

W tym ostatnim kierunku lwia część zasługi przypada całej prasie polskiej, która dzięki wytrawnym sprawozdaniom umiała Zjazd sam odpowiednio ocenić jako wysoce poważną reprezentację pracowników około jednej z najwydatniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego, zaś uchwałą jego nadać doniosłość obowiązującą dla kraju i rządu, interesującą wszystkie pokrewne instytucje przemysłowe, społeczne i narodowe a tem samem i kraj cały.

O tyle też dla uwydatnienia całokształtu Zjazdu i jego przełomowego dla zdrojowisk znaczenia niech nam wolno będzie w niniejszym sprawozdaniu posłużyć się głosami prasy codziennej jakoteż lekarskiej o najważniejszych momentach Zjazdu, którego otwarcie zapowiadało „Słowo Polskie“ następującymi głębszemi uwagami:

»W dniu dzisiejszym wita stolica kraju Zjazd zgoda niezwykły: Zjazd przedstawicieli polskich zdrojowisk i uzdrowisk, które od dziesiątek lat bezowocnie kołają do kraju i rządu o opiekę i rzecznictwo dla jednej z największych i najwydatniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Nakładem ich pracy i kapitału reprezentują dziś zdrojowiska i uzdrowiska krajowe wartość dwustu milionów z roczną dochodowością 15—20 milionów, ocalanych dla kraju z sum kilkudziesięciu milionowych, wywożonych rok rocznie z całej Polski do »badów« zagranicznych. Dochodowość to, równająca się pozycjom, jakimi w budżecie krajowym zapisują się rokrocznie 72 powiaty, jakoteż 30 miast, objętych ustawą z r. 1889.

A poza tą zaznacza się doniosła wartość tych przyrodzonych lecznic zdrojowych roczną liczbą 80.000 chorych, odzyskujących u źródeł rodzimych zdrowie i siły do dalszej pracy społecznej i narodowej.

Lata jednak ostatnie wykazują dowodnie, iż pozbawione opieki i pomocy kraju i rządu, pozostawione sobie samym, przedsiębiorstwa te leczniczo przemysłowe są za słabe ekonomicznie, aby mogły sprostać swemu zadaniu w duchu wskazań dzisiejszej nauki i kulturalnych wymagań publiczności.

Przelicytowane w tej mierze dawno już przez »bady« zagraniczne a specjalnie niemieckie, toczą z nimi zdrojowiska polskie śmiertelną walkę, która z roku na rok coraz cięższymi stratami się zaznaczając, grozi im nieuchronną klęską, krajowi dotkliwym ubytkiem dochodów, bogactwu narodowemu zaprzepaszczeniem i zmarnowaniem jednej z najwydatniejszej gałęzi gospodarstwa krajowego.

To bolesne poczucie niemocy opanowało dziś już wszystkie interesowane w przemyśle zdrojowym czynniki, opanowało ciężką troską i lękiem o najbliższą jego przyszłość.

Świadomość tak poważnego stanu rzeczy zaznaczyła się jednak bynajmniej nie upadkiem ducha, nie jego prostracją — lecz przeciwnie wywołała żywy odruch męskiego zbiorowego czynu, jakim jest właśnie »Zjazd« obecny, zwolany pod hasłem kooperatywy drogą zjednoczenia sił słabych i bezowocną walką samotrzeć zużytych w jednolitym Krajowym Związku Zdrojowym o stałej reprezentacji w rodzaju »Ligi przemysłowej« i tylu innych związków podobnych.

Siłą tej czujnej, nieustającej reprezentacji pragnie Związek uzyskać wszystko to, co się tak dawno i tak słusznie należy zdrojownictwu polskiemu od kraju i rządu, a co tak fatalnie zaciężyło brakami w ustawodawstwie samem, w opiece intelektualnej, w pomocy materialnej dla zdrojowisk.

Ciężkie te ich niedostatki i braki, dużą odpowiedzialnością spadające na kraj i rząd, uwydatni publicznie cały szereg 30 rzeczowych referatów i dyskusja wśród obrad Zjazdu, wołaniem głośnem i skargą obijając się o obradujący właśnie Sejm, dokąd niedawno, za sprawą Delegacji zdrojowisk, weszła na program obrad Komisji sanitarnej sprawa sanacji zdrojowisk krajowych przez zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów sposobem

przeznaczenia na ten cel 10-letnich wpływów z dodatków krajowych do podatków. W sprawie tej wpłynęły liczne petycje gmin i zarządów krajowych.

Tak zapoczątkowaną obecnym Zjazdem zdrojowym akcją, świadczącą jak najkorzystniej o wielkiem poczuciu odpowiedzialności za wódarstwo rodzimym skarbem zdrojowisk, powitać należy z największym uznaniem i życzyć I. Krajowemu Zjazdowi przemysłowo-balneologicznemu tych świetnych wyników, jakie zdrojownictwo polskie podnieść powinny na tak należyty mu poziom leczniczy i kulturalny.«

* * *

Tę doniosłość Zjazdu oceniły też i najwyższe władze autonomiczne i centralnego rządu w Wiedniu jakoteż reprezentancje kraju w osobach licznych posłów jak niemniej de-



Dr. Kalikst Krzyżanowski. Przewodniczący Komisji Przemysłowo-lekarskiej Twa lek. lwowskiego i prezes Komitetu I. kraj. Zjazdu przem.-balneologicznego we Lwowie.

legatów instytucji i Towarzystw naukowych, gospodarczych, społecznych i oświatowych.

To też w chwili uroczystego otwarcia Zjazdu w pięknej sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5., stanęły razem do wielkiej pracy: — stwierdzenia stanu obecnego zdrojowisk, rozpoznania ich niedostatków i potrzeb, wskazania sposobów poprawy, wyszukania środków pomocy — jakby dwie warstwy, reprezentowane z jednej strony przez właścicieli i zarządców zdrojowisk, lekarzy zdrojowych, przemysłowców i właścicieli will, z drugiej wszystkie czynniki władz krajowych i rządowych, delegacje pokrewnych Towarzystw związków i instytucyj.

Dobra wola ogólna zapanowała w całym zgromadzeniu, godnością chwili tłumiąc długoletnie słuszne żale zdrojownictwa rodzimego o brak zainteresowania się nim, o brak należytej mu opieki i pomocy.

U estrady jawili się: JE. minister dla Galicji Dr. Duleba, Prezes Koła Polskiego, prof. Dr. Głabiński, Prezes sejmowej komisji sanitarnej Adam hr. Gołuchowski, prezydent miasta p. Ciuchciński, poseł Dr. Tertil, protomedyk r. dw. Dr. Merunowicz, delegat lwowskiego Tow. lekarskiego i jego prezes Prof. Dr. Rencki, delegat c. k. Ministerstwa rolnictwa, radca admin. p. Włodzimierz Hordyński, delegaci c. k. Ministerstwa robót publicznych: starszy radca sanitarny dr. Arpad Križ i koncepista ministerjalny dr. Karol Liszniewski, delegat c. k. Minist. kolei, inspektor dr. Andrzej Bogdan, delegat Wydziału kraj. szef. dep. sanitarnego dr. Szymon Bernadzikowski, del. c. k. krajowej Rady zdrowia, dr. Edward Festenburg, delegat Wydz. higieny zdrojowisk i uzdrowisk Królestwa Polskiego dr. Henryk Dobrzycki z Warszawy, delegaci Polskiego Tow. balneologicznego: prof. dr. Stanisław Pareński prezes, dr. Maksymilian Cercha wiceprezes, dr. Józef Zanietowski sekretarz, dr. Jan Frączkiewicz, Jan hr. Potocki, dr. Julian Aronsohn i dr. Zenon Pelczar, delegat Tow. lek. krak., radca dworu, prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz, delegaci Izby handl. przem. dr. Jan Rucker i dr. Wacław Łobaczewski, delegat Organizacji bojk. tow. pruskich p. Ignacy Drewnowski, delegaci Tow. Szkoły lud., dr. Jan Opieński i dr. Jan-Piepes-Poratyński, delegat lwow. Tow. higienicznego, dr. Ferdynand Obtulowicz, delegat Związku turystycznego i jego wiceprezes, dr. Ludwik Schneider.

Dwa stoły przygotowane dla reprezentantów prasy polskiej zajęli sprawozdawcy wszystkich pism codziennych z kraju i z za kordonów.

W ręku wszystkich obecnych znajdowały się „Nasze Źdroje“ (Nr. 21) wraz z doskonale opracowanym „Dziennikiem Zjazdowym“ (dołączonym w znacznej części naszym abonantom wraz z Numerem 21).

Wśród uroczystego nastroju zagaił Zjazd od stołu prezydalnego wielce zasłużony w jego świetnym przygotowaniu przewodniczący Komitetu zjazdowego i prezes Komisji przemysłowo-lekarskiej lwowsk. Tow. lek., Dr. Kalikst Krzyżanowski następującymi słowy:

»Krajowy Zjazd przemysłowo-balneologiczny wynika z potrzeby chwili obecnej, a najlepszym tego dowodem jest współudział tak licznie zebranych dostojników, delegatów władz i instytucyj; dowodem tego, iż urzeczywistnienie Zjazdu przyszło do skutku bez wielkich i długich przygotowań, iż na tle kilku krytycznych uwag rzuconych o zdrojownictwie krajowym przez dra Juliusza Bandrowskiego na jednym z odbytych w maju b. r. posiedzeń tamtejszej komisji przemysłowo-lekarskiej, wyłonił się za inicjatywą przewodniczącego Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, prof. dr. Renckiego odruchowo projekt urządzenia Zjazdu, któryby się zajął tak naukowymi jak i ekonomiczno-gospodarczymi sprawami naszego zdrojownictwa, iż projekt ten rychło przyodziął szaty rzeczywistości i jak widzimy, stał się ostatecznie poważną, wiele zapowiadającą manifestacją ze strony tych wszystkich czynników, które bezpośrednio lub pośrednio odczuwają potrzeby naszego zdrojownictwa.

Budzący się odruch niewątpliwie pochodzi stąd, że społeczeństwo nasze przytomniało ekonomicznie. Poznało ono, że marnotrawi dary przyrody, że niezmiernych bogactw, spoczywających w łonie naszej ojczystej ziemi, nie wyzyskuje należycie i to mimo przykładu, iż źródła i miejsca klimatyczne obce, choć często mniej zasobne w siły lecznicze niż nasze, przyczyniają się do wzbogacenia całych krajów i społeczeństw, które już dawniej doszły do tej świadomości, do jakiej my dopiero dążymy.

Zdrownictwo nasze spoczywa dotąd w pieluchach, a w porównaniu z przepychem i wyposażeniem zakładów leczniczych obcych, są nasze dyletancką parodią i że rażące braki ich, tak w kierunku leczniczym jak i gospodarczo-ekonomicznym, są przy-

czyną, iż corocznie miliony płyną z kraju za granicę zamiast aby miały przybierać ruch odwrotny.

Komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, rozpatrując stosunki krajowe w tym względzie, doszła do przekonania, że liczne czynniki składają się na to złe w ekonomii naszego kraju, jak między innymi, niefachowy kierunek naszych zdrojowisk, brak kapitalistów, chętnych do wiązania swych kapitałów z inwestycjami zdrojowisk i uzdrowisk i brak, tej solidarności kupieckiej, która każe brać tylko wówczas, gdy się coś za to daje.

Komisja przemysłowo-lekarska, objawszy ramami regulaminu swych prac także pieczę o zdrojownictwo kraju, czuła się uprawniona do pobudzenia publicznego rozpatrzenia braków i potrzeb zdrojownictwa krajowego i rozpoczęcia pewnej akcji, dążącej ku podjęciu poprawy tych stosunków ze strony powołanych ku temu czynników. W tym celu odważyła się wspomniana Komisja na urządzenie dzisiejszego Zjazdu, którego zadaniem ma być: analiza panujących dzisiaj w zdrojownictwie kraju stosunków, wytyczenie nowych dróg ku jego postępowi i powzięcie uchwał, któreby się stały wytyczną działania tak dla polskiego Tow. balneologicznego jak i dla powstającego Związku ekonomiczno-gospodarczego zdrojowisk i uzdrowisk krajowych: Zaznaczyć tutaj muszę, że celem tego Związku nie ma być objęcie jakiegos przewoźnictwa lub nadzoru nad poszczególnymi zdrojowiskami i uzdrowiskami, lecz niesienie im prawnej i moralnej pomocy, służenie fachową radą, zastępywanie ich tam, gdzie pośrednictwo reprezentacyjne więcej zdziałać może, niż prośba jednostki czyli jednym słowem stać się pocziwą macierzą naszego zdrojownictwa, potrzebującego tak bardzo pomocy i opieki. A wieleż to spraw wchodzi tu w grę takich, przy których równocześnie jednostka stoi bezradna i popada w apatię.

Niech wspomnę tylko sprawę uzyskiwania kredytów, ułatwienia komunikacji, wyjedłania ulg podatkowych, ustaw zmierzających do uzdrowotnienia, zabezpieczenia, racjonalnego zabudowywania i aprowizacji naszych zdrojowisk i uzdrowisk, w końcu utrzymywania sił fachowych, któreby bez wielkich kosztów jak dzisiaj, służyły radami ekonomicznymi, balneo-technicznymi, chemicznymi lub balneo-lekarskimi naszym zdrojowiskom i miejscom klimatycznym.

W imię tych wytycznych witam Dostojne Zebranie i ogłaszając Zjazd jako otwarty szczerze życzę mu spełnienia doniosłych jego zadań.»

Rzęsistymi oklaskami nagrodzono to świetne przemówienie, stawiające na wysokości programu nie tylko Zjazd sam i jego uchwały, lecz i tę dalszą działalność, przypadającą na długą przyszłość wyłonionemu z niego „Krajowemu Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.“

Stwierdzić to miały i następujące kolejne przemówienia powitalne wszystkich wymienionych powyżej reprezentantów władz autonomicznych i rządowych, honorowych prezesów Dra Dobrzyckiego, prof. Dra Pareńskiego i Dra Gluzińskiego, jakoteż delegacji i, — co jeszcze ważniejsza — wyczerpujące referaty całego szeregu prelegentów, uzupełnione bogatą dyskusją a ujęte w uchwały Zjazdu, powagą jego skierowane do władz i instytucyj w formie postulatów.

Wydawnictwu osobnego „Pamiętnika Zjazdu“ przypadł udział w udziale dać całokształt referatów w oryginalnym ich brzmieniu jakoteż przeprowadzonej nad nimi dyskusji. Już ze streszczeń ich podanych w „Dzienniku Zjazdowym“, odnieśli czytelnicy aż nadto dodatnie wrażenie o ich doniosłym znaczeniu czy to naukowym czy ekonomicznym dla naszego zdrojownictwa jakoteż o doskonałym niejednokrotnie ich opracowaniu.

Przytaczamy tu zatem na razie tylko szereg powziętych na ich podstawie, jakoteż przeprowadzonej nad nimi dyskusji, uchwał Zjazdu następujących:

Uchwały I. krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego odbytego we Lwowie w dniach 29, 30 i 31 października 1910.

1) Pierwszy krajowy Zjazd przemysłowo-balneologiczny uznaje konieczność utworzenia katedr balneologii i balneotechniki oraz odpowiednich pracowni przy tych katedrach na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, oraz na Politechnice we Lwowie, a zanim to nastąpi, konieczność habilitowania odpowiednich docentów w myśl wywodów Prof. Dra. Korczyńskiego, jakoteż wniosków: Dra Cerchy, Dra Zanietowskiego i Dra Mazanka, w końcu w uznaniu dotychczasowej działalności Polskiego Towarzystwa balneologicznego w tym kierunku. Sprawę tę, jako naukową, przekazuje Zjazd polskiemu Towarzystwu balneologicznemu.

II) Zjazd uznaje potrzebę przeprowadzenia ścisłej analizy wód mineralnych w kraju w myśl wywodów Prof. Dra Merchlewskiego i przekazuje tę sprawę jako naukową również Polskiemu Towarzystwu balneologicznemu.

III) Zjazd uznaje potrzebę zaprowadzenia proponowanej przez Dra Kopffa ścisłej statystyki zdrojowisk i uzdrowisk krajowych i sprawę tę powierza również Polskiemu Towarzystwu balneologicznemu.

IV) Zjazd uchwała potrzebę ustawowego przymusu zaprowadzania kanalizacji i wodociągów w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, oraz ustawowego uregulowania ich aprowizacji i asanacji i prawidłowego zabudowywania w myśl wywodów radcy ces. Dra Ebersa i Dra Kmiotowicza.



Inż. Stefan Dziewolski
wł. Krościenka, czł. zast. Zarz. Związku.

Sprawę tę przekazuje Zjazd Kraj. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.

V) Zjazd uchwała konieczność rozwinięcia szerszej propagandy reklamowej dla zdrojowisk i uzdrowisk krajowych w myśl wywodów Dra Bandrowskiego.

Sprawę tę przekazuje Zjazd Krajowemu Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk

VI) Zjazd uznaje potrzebę rewizji statutów dla zdrojowisk i uzdrowisk w myśl wywodów Dra Żychonia.

Sprawę tę przekazuje Zjazd Krajow. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.

VII) W myśl uchwał ankiety balneologicznej z roku 1906 i referatu Dra Pelczara stoi Zjazd na stanowisku tej ankiety i żąda wykonania jej

uchwał, powierzając akcję w tym kierunku wspomnianemu Związkowi.

VIII) Zjazd uchwała w myśl wniosków Dra Praszila potrzebę bezpośrednich połączeń komunikacyjnych ze zdrojowiskami i uzdrowiskami krajowymi i porucza starania o to również Związkowi Kraj. zdrojowisk i uzdrowisk.

IX) Zjazd uchwała konieczność dążenia do podniesienia eksportu krajowych wód mineralnych i produktów zdrojowych w myśl wywodów Doc. Dra Szumowskiego i poleca tę sprawę wspomnianemu Związkowi.

X) Zjazd uchwała konieczność stworzenia sezonów zimowych w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, jako też zakładania tam lecznic zimowych w myśl wywodów Dra Piasekiego i porucza agitację w tym kierunku tak samo Krajow. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.

XII) Zjazd uznaje za konieczne ustanowienie stałej porady prawnej i podatkowej dla zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, zalecając tę sprawę tem samem Związkowi w myśl wywodów Dra Łobaczewskiego.

XIII) Zjazd uważa zdrojowiska i uzdrowiska za ważną gałąź przemysłu krajowego i dlatego uchwała, iż zwracać się należy usilnie do Sejmu i Państwa o udzielenie poparcia dla przemysłu zdrojowego w myśl wywodów dyrektora Ciompy i posła Dra Battaglii.

Zajęcie się tą sprawą porucza Zjazd również wyżej wspomnianemu Związkowi.

XIV) Zjazd uznaje za konieczne tworzenie Towarzystw akcyjnych dla zdrojowisk, uzdrowisk i prywatnych zakładów leczniczych w myśl wywodów Dra Kadena i Dra Zakrzewskiego i porucza agitację w tym kierunku Kraj. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.

XV) Zjazd uznaje konieczność dążenia do fachowego wykształcenia personelu administracyjnego, technicznego, lekarskiego i służby w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych w myśl wywodów Dra Lewickiego i Dra Ashkenazy'ego i poleca tę sprawę do rozpatrzenia Krajow. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk.

XVI) Zjazd uznaje potrzebę pracy nad ludem w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych i to w kierunku oświatowym i przemysłowym

słowem w myśl wywodów Dra Kmiotowicza, Dra Zanietowskiego i Dra Aronsohna i poleca tę sprawę wyżej wspomnianemu Związkowi.

XVII) Zjazd uchwała konieczność utworzenia przy Wydziale krajowym stałej instytucji krajowego inspektora zdrojowego w myśl wywodów Dra Bandrowskiego, jako też w myśl uchwał ankiety balneologicznej z roku 1906, oraz uchwały sejmowej Komisji sanitarnej i poleca starania o to Związkowi ekonomicznemu zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

XVIII) Zjazd uchwała konieczność zaprowadzenia większego bezpieczeństwa ogniowego w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych w myśl wywodów referatu p. Szczerbowskiego i porucza agitację w tym kierunku wyżej wspomnianemu Związkowi.

XIX) Zjazd przyjmuje do wiadomości utworzenie Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk i poleca Zarządowi tegoż wykonanie postulatów na Zjeździe uchwalonych oraz zdanie sprawy na następnym Zjeździe, którego konieczność uchwała.

XX) Zjazd uważa, że w interesie rozwoju zdrojownictwa krajowego leży, by miało ono reprezentację w Izbach handlowych i przemysłowych, w Radach kolejowych i przemysłowych, względnie w Sejmie.

XXI) Zjazd z wdzięcznością przyjmuje do wiadomości uchwałę nadzwyczajnego posiedzenia sekcji balneoklimatologicznej Warszawskiego Towarzystwa higienicznego z d. 20. października 1910 i uznaje koniecznym uwzględnienie postulatów wówczas uchwalonych przy dalszej akcji.

Już w powyższych uchwałach mieści się poważny i doniosły dorobek intelektualny Zjazdu o znaczeniu bezpośredniego programu współpracy kraju i rządu dla dobra zdrojowisk i uzdrowisk rodzimych.

Dorobek ten jednak nabiera jeszcze donioślejszego znaczenia wobec pierwszorzędnego faktu, jakim ukoronował „Zjazd” trzydniowe swe obrady, t. j. wobec uchwalenia i utworzenia „Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk” na podstawie statutu, opracowanego przez mec. Dra Westreicha a potwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z d. 26. października 1910 r. do l. XIII, 4765/10.

Nie pora tu zaznaczać pewnych wahań i niedorozumień, powstałych w czasie obrad nad utworzeniem „Związku” i jego organizacją. Wahających się lub pragnących hołdować „Buchmanowej radzie” przewleczenia organizacji drogą „Komisyj”, zaskoczył fakt ogłoszenia „Związku” jako już utworzonego



Zwiedzanie zakładu Kisielki przez uczestników Zjazdu przemysłowo-balneologicznego.

nego na podstawie 21 zapisanych przedtem już członków. Odtąd losy „Związku” zostały już rozstrzygnięte tem łatwiej, gdy jednoczące sprzeczne poglądy przewodnictwo Jana hr. Potockiego doprowadziło snadnie do porozumienia drogą kompromisów tak w kierunku uzupełnień statutu jak i osobistości, powołać się mających do Zarządu o charakterze tymczasowym.

W skład jego weszli przez aklamację wybrani: Red. Dr.

Juljusz Bandrowski (Lwów), Dr. Maksymilian Cercha (Kraków), pos. Adam hr. Gołuchowski (Husiatyn), Dr. Franciszek Kmiotowicz (Krynica), Dr. Kalikst Krzyżanowski (Lwów), Dr. Zenon Pelczar (Truskawiec), Jan hr. Potocki (Rymanów), Dr. Tadeusz Praschil (Lwów), Adam hr. Stadnicki (Szczawnica), mec. Dr. Józef Westreich (Lwów) — zaś w charakterze zastępców: Inż. Stefan Dziewolski (Krościenko), Dr. Kazimierz Kaden (Rabka), Józef Olszewski dyr. Ligi przemysł. (Lwów), pos. Dr. Tadeusz Tertil (Tarnów), Dr. Józef Zanietowski (Kraków-Swoszowice), Red. Dr. Józef Żychoń (Zakopane).

Jako członkowie Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Kalman Atlas, burmistrz (Delatyn), radca ces. Dr. Henryk Ebers (Krynica), dyr. Jan Mazurkiewicz (Iwonicz), dyr. Władysław Popiel (Lubień Wielki), Dr. Apolnary Tarnawski (Kossów).

W głosowaniu tem brali udział wyłącznie członkowie utworzonego już „Krajowego Związku zdrojowisk i uźdrowisk“ na podstawie deklaracji, wniesionych imieniem własnem jakoteż reprezentowanych przez siebie zdrojowisk, tak że listę ich, tu przytoczoną, uważać należy w pewnej mierze jako listę założycieli „Związku“. Są to:

1. Dr. Kazim. Kaden, Rabka; 2. Jan Siemieński, Krynica; 3. Dr. Zenon Pelczar, Drohobycz-Truskawiec; 4. Dr. Stanisław Lewicki Lwów-Krynica; 5. Juliusz Bolesław Morawski, Kraków; 6. Marja Kubicka, Krynica; 7. Jan Mazurkiewicz, Iwonicz; 8. Dr. Adolf Wątopek, Lwów; 9. Dr. Kalikst Krzyżanowski, Lwów; 10. Kalman Atlas, Delatyn; 11. pos. Adam hr. Gołuchowski, Lwów; 12. Prezes Koła Polskiego Dr. Stanisław Głabiński, Lwów; 13. pos. Dr. Roger bar. Battaglia, Lwów; 14. Dr. Franciszek Kmiotowicz, Krynica; 15. Piotr Koloński, Lwów-Truskawiec; 16. Zygmunt Wrześniowski, Lwów-Krynica; 17. pos. Dr. Tadeusz Tertil Tarnów; 18. Inż. Stefan Dziewolski, Nowy Sącz; 19. Doc. Dr. Eugen. Piaśnicki, Lwów; 20. Dr. Apolnary Tarnawski, Kosów; 21. Michał Kmiotowicz, dyr. Urzędu pocztowego, Lwów 2; 22. Doc. Dr. Władysław Szumowski, Lwów-Szczawnica; 23. Dr. Ignacy Mazanek, Lwów-Lubień; 24. Jan hr. Potocki, Rymanów-Zdrój; 25. Adam hr. Stadnicki, Nawojowa-Szczawnica; 26. Dr. Juliusz Bandrowski, Lwów-Krynica; 27. Marja Budziszewska — Zakopane, hot. Stamary; 28. Dr. Tadeusz Praschil, Lwów-Truskawiec; 29. Dr. Grzegorz Jarosław Turzański, Jarosław; 30. Franciszek Chrzyszcz, Krynica; 31. Jan Klimczak, Krynica; 32. Antoni Kmiotowicz, Krynica; 33. Władysław Popiel, Lubień Wielki; 34. mec. Dr. Józef Westreich, Lwów-Krynica; 35. Dr. Kazimierz Gerus, Lwów-Truskawiec; 36. Radca ces. Dr. Henryk Ebers, Krynica; 37. Dr. Romuald Żurkowski, Sołotwina (ad Stanisławów); 38. Karol hr. Kruzenstern, Niemirów; 39. August Teodorowicz, Niemirów.

* * *

Uzupełnieniem tego pamiętnego aktu było odbyte jeszcze w sali Zjazdowej pierwsze posiedzenie Zarządu Związku, na którym tenże ukonstytuował się, drogą wyborów powołując:

Na prezesa: Jana hr. Potockiego;

I. wiceprezesa: Dra Kaliksta Krzyżanowskiego;

II. „ Dra Maksymiljana Cerchę;

na skarbnika: mec. Dra Józefa Westreicha;

na sekretarza: Dra Tadeusza Praschila.

Przyczem postanowiono następne, t. j. II. posiedzenie Zarządu odbyć w dniu 12. listopada.

* * *

Samą organizacją Zjazdu pod nader gorliwem przewodnictwem prezesa Dra Krzyżanowskiego i wiceprezesa Prof. Dra Renckiego odpowiedziała chlubnie zadaniu tak w przebiegu obrad na sali, gdzie kolejno zmieniali się przewodniczący (Dr. Cercha, poseł Dr. Tertil, prof. Dr. Korczyński, Dr. Kopff, radca ces. Dr. Ebers, Dr. Kaden, Dr. Pelczar, Dr. Zanietowski i sekretarze (Dr. Praschil, Doc. Dr. Szumowski, Dr. Gerus, Dr. Mazanek, Dr. Lewicki, Dr. Frączkiewicz, Dr. Żychoń; jakoteż gospodarze Zjazdu: (Red. Dr. Mikołajski, Dr. Świątkowski, p. Sklepiński, Dr. Lipski, Dr. Krzyżanowski, Prof. Dr. Rencki, red. Dr. Bandrowski, Dr. Serbeński; insp. san. Dr. Müller i Dr. Grek) czynni również przy przewodnictwie 3 pouczających wycieczek.

Pierwszą z nich poświęcono w sobotę 29 b. m. zwiedzeniu wzorowego sanatorium Dra Soleckiego (przy ul. Łyczakowskiej 93) gdzie oprowadzał gości sam twórca i znakomity kierownik zakładu Dr. S., podejmując ich w końcu gościnie w sali jadalnej. Drugą

wycieczkę skierowano nazajutrz w niedzielę do sanatorium Kisielki, gdzie oprowadzał przybyłych znany zaszczytnie kierownik zakładu Dr. Wojtkowski, poczem podejmował ich czarną kawą, (tu dokonano fotograficznego zdjęcia grupy uczestników Zjazdu), wreszcie w poniedziałek popoł. zwiedzono elektrownię miejską.

Jedynie strona towarzyska Zjazdu, skupiona około objadów i wycieczek w restauracji hotelu George'a, nie tak dopisała, jak tego spodziewać się należało, a to z przyczyny, iż dla wielu z pośród mniej zamożnych członków Zjazdu ceny tego zakładu były niedostępne. Zanotować tu bowiem dla charakterystyki Zjazdu należy, iż liczył on w swem gronie także drobnych właścicieli i właścicielki will, kupców, a nawet jednego górala w siermiędze i przedsiębiorcę w chałacie. Niemniej ci właśnie członkowie Zjazdu jak i liczne panie, dotąd zdala stojące od spraw zdrojowych, zdradzali duże zainteresowanie się referatami i dyskusją nad nimi a nade wszystko niecierpliwie wyczekiwali wniesienia na porządek dzienny sprawy utworzenia „Związku“, którego potrzebę piekącą ogólnie uznawali.

* * *

Dopełnieniem obrazem Zjazdu w jego terytorjalnym i etnograficznym zakresie była »Wystawa fotograficzna zdrojowisk«, której krótki opis podajemy za »Słowem Polskiem« jak następuje:

»Urządzona przez zasłużoną około Zjazdu redakcję tygodnika »Nasze Źdroje«, zaimuje wystawa ta dwie sale Instytutu technologicznego, dając tu w artystycznym układzie, na tle olbrzymich 8 ekranów, zdobnych w kolory narodowe, bardzo zajmujący a nawet szerzej zakreszony przegląd zdrojowisk i uźdrowisk polskich, uwidoczniły nadto plastyczną mapą zdrojowisk Dra Zanietowskiego.

Wystawę składają dwa działy: I. konkursowych prac amatorów fotografów, nadesłanych pod następującymi godłami z różnych miejscowości Polski: 1. Godło »Gorgan« — uźdrowisko Jaremcze. Godło »Sfastyka« — uźdrowisko Zakopane 3. »Ars« uźdrowisko Kazimierz nad Wisłą. 4. »Amator« — uźdrowisko Worochta. 5. »Swoim« — zdrojowisko Rymanów. 6. »Bezimienny« — uźdrowisko Zakopane. 7. »Pójdziemy razem przez góry i doliny« — uźdrowisko Worochta. 8. »Pierwsze kroki« — zdrojowisko Krynica. 9. »W góry, w góry miły bracie« — uźdrowisko Żabie. 10. »Cudze chwalicie swego nie znacie« — uźdrowisko Worochta.

II) Nadesłanych fotografii, obrazów i plakatów w liczbie wielkiej z Krościenka, Szczawnicy, Rabki, Krynicy, Iwonicza, Rymanowa, Delatyna, Niemirowa, Worochty, Kosowa, Żabiego, Burkutu, Zakopanego i t. d. wreszcie zakładów Dra Tarnawskiego z Kosowa, Dra Kołaczowskiego z Szczawnicy i t. d.

I ten dział wystawy przedstawia się nader interesująco i bogato, czego najlepszym wyrazem były słowa uznania, wyrażone red. Dr. Bandrowskiemu ze strony wielu wybitnych osobistości jak: ministra Dra Dulębę, prezesa Koła Polskiego Prof. Dra Głabińskiego, posła Adama hr. Gołuchowskiego, prof. Dra Kadyja, prof. Dra Wiczowskiego, Dra Lesława Glużyńskiego, radcę dworu prof. Dra Wicherkiewicza, przedstawicieli ministerstwa rolnictwa radcę Hordyńskiego i minist. rob. publ. nadradcę sanitarnego Dra Kriża, który objawił chęć spożytkowania wielu fotografii dla propagandy naszych zdrojowisk drogą obrazów świetlnych w Wiedniu.

Nic dziwnego też, iż wystawę zwiedzała licznie publiczność przez wszystkie dni zjazdu, tak iż redakcja »Naszych Źdrowisk« przedłużyła ją jeszcze na dni kilka, chcąc dać możność jak najszerzszemu warstwowi zapoznania się w ten sposób z całym bogactwem naszej przepięknej przyrody w zdrojowiskach i letniskach. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Zwiedzający wystawę odznaczał się szczególnem uznaniem przepiękne fotografie konkursowe z Worochty, artystycznie rozmieszczone na ekranach w formie wielkich kartonów obrazowych. Niektóre z nich mają istotnie wysoką wartość artystyczną.

Wśród fotografii pozakonkursowych wyróżniała się przede wszystkim bogata serja przepięknych widoków z Połagi, obrazujących w nastrojowym ujęciu brzegi morskie o wschodzie i zachodzie słońca, liczne wille o wytwornym stylu architektonicznym, uroczne miejsca lasu przybrzeżnego i parku hr. Tyszkiewicza, dom zdrojowy, urządzenia kąpielowe i charakter etnograficzny Inflant.

Nader interesująco przedstawiła się również serja widoków z Kazimierza nad Wisłą, dalej z Iwonicza, w świetnych 8 kartonach, Burkutu z jego górzystymi widokami dziewiczych niemal lasów (1100 n. p. m.), Rymanowa, Zakopanego, Kosowa, z doskonałym z obrazowaniem ruchu i życiu znakomitego sanatorium Dra Tarnawskiego, Rabki, Szczawnicy, z osobnymi nader plastycznymi ilustracjami zakładu leczniczego Dra Kołaczowskiego wreszcie Żabiego,

Jaremcza, Delatyna i Nałęczowa. Uwagę zwracała również ilustracja willi »Marja« z Zakopanego dopełniona szczegółowym opisem.

Uzupełniały tę interesującą wystawę również w wielkim zbiorze fotografii uwidocznione widoki ruin dawnych zamczysk polskich w sąsiedztwie zdrojowisk i uzdrowisk jak Odrzykonja, Muszyny, Rytra, Lubowli, Niedzicy, Czorsztyna i wiele innych.

Cenny zbiór tych widoków zdobił jeszcze cały szereg akwarelowych obrazów Lubienia, pędzla Ajdukiewicza, dalej pomysła kasetka szklana z widokami Krościenka, wreszcie wcale bogaty zbiór plakatów reklamowych naszych zdrojowisk i ich wód, między którymi wyróżniał się artystyczny projekt dla wody Burkuckiej, malowany na drzewie.

Żałować należy, że zarządy niektórych zdrojowisk opóźniły nadesłanie swych widoków (Druksieniki, Truskawiec) aż do dnia zamknięcia wystawy, którą zwiedziło kilka tysięcy osób, obdarowanych »na pamiątkę« ilustrowanymi broszurami o Lubieniu i Niemirowie jakoteż egzemplarzami »Naszych Źdrowi«.

Sam »Konkurs fotograficzny« amatorski, z powodu niedostatecznego obesłania go ledwie przez ośmiu kandydatów, niewyczerpujący przeto całości zdrojowisk i uzdrowisk polskich, nie mógł być rozstrzygnięty, co nastąpi dopiero w nowym przedłużonym jego terminie, w Nrze 23-im »Naszych Źdrowi« ogłosić się mającym.

Krytyczna ocena I. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego.

W rzędzie pism codziennych i zawodowych, które zamieściły mniej lub więcej wyczerpujące sprawozdania ze Zjazdu nie wiele — jak dotąd — znajdujemy materiału krytycznego. Wogóle tylko stwierdzić należy, iż ograniczyły się one do roli opisowej, pobieżniejszej w pismach krakowskich i warszawskich, bardziej wyczerpującej w lwowskich a obrazowanej w tygodnikach jak »Nasz Kraj« (Lwów), »Nowości Ilustrowane« (Kraków), »Świat« i »Tygodnik Ilustrowany« (Warszawa).

Pisma zawodowe lekarskie wogóle traktują »Zjazd« sympatycznie, przedmiotowo, niektóre z przejrzystości tu i ówdzie restrykcjami, na ogół jednak poważnie, nie bez istotnych przewidywań tych realnych korzyści, jakie »Związek« dla zdrojowisk i uzdrowisk przynieść musi.

Tygodnik »Zakopane« pod redakcją Dra Żychonia przynosi w Zeszyte 25 ym uwagi o genezie Zjazdu, zapowiadając w dalszym ciągu jego omówienie.

Pisma lekarskie warszawskie nie wszystkie do tej pory nas doszły.

Natomiast jedynie lwowski tygodnik »Głos lekarzy« zamieścił sporą garść krytycznych spostrzeżeń i uwag wytrawnego pióra red. Dra Szczepana Mikołajskiego, które tu w dosłownym brzmieniu przytaczamy:

„W dniach 29, 30. i 31. października obradował we Lwowie I. krajowy Zjazd przemysłowo-balneologiczny, zorganizowany doskonale przez komisję przemysłowo-lekarską Tow. lekarzy lwowskich. Zjazd zgromadził około 200 uczestników, a brali w nim udział lekarze zdrojowi, właściciele zdrojowisk i zakładów sanatorjalnych, przedstawiciele władz, Towarzystw lekarskich, postowie sejmowi. W pięknym zespole referatów zrekapitulowano i oświetlono wiele nowych zadań, tak, że całość, ogłoszona w sprawozdawczej księdze zjazdowej, utrwali program zadań i prac, które podjąć należy, aby zdrojownictwo w naszym kraju wzmocnić i zapewnić mu pożądaną rozwój. Utworzenie na Zjeździe Związku zdrojowisk i uzdrowisk krajowych ułatwi wykonanie tego programu. Oświadczenia reprezentantów rządu i Wydziału krajowego, że usiłowania Związku znajdują w tych czynnikach wszechstronne poparcie, były tak stanowcze, że upoważniają do polegania na nich. Jako objaw poparcia społeczeństwa należy powitać z uznaniem deklarację Ligi pomocy przemysłowej, zobowiązującej się do pewnych konkretnych usług dla naszych zdrojów. Imieniem lekarzy praktyków prof. Wiczkowski przyrzekał współdziałanie, nie szczędząc jednak krytyki, która zresztą na Zjeździe nieraz podnosiła głos śmiały, niekępowany żadnymi względami ubocznymi, a płynący z miłości sprawy i sumienia obywatelskiego. Taka krytyka, choćby dla wielu bolesna, jest pożyteczną i potrzebną dla postępu. — Taki jest mniej więcej plon Zjazdu streszczony w kilku zdaniach.

Do niektórych zagadnień szczegółowych, na Zjeździe rozpatrywanych, będzie jeszcze sposobność powrócić i w naszym piśmie. Na razie pragnę wypowiedzieć parę uwag, które podczas prac zjazdowych mi się nasunęły.

Jako jeden z najwięcej poświadczonych wyników tego kongresu uważałbym zbliżenie się i wyrozumienie samych lekarzy zdrojowisk i właścicieli zdrojowisk, gdyby skutek Zjazdu istotnie zapanowała wśród nich zupełna harmonia a ustąpiły niesnaski, które od pewnego czasu na jaw występowały, a i w czasie Zjazdu były powodem rozdziewków. Nie jestem wtajemniczony w szczegóły i w powody antagonizmów, ale to chyba nie da się zaprzeczyć, że antagonizmy te były i rozdzielały naszych balneologów, niewątpliwie ze szkodą dla wspólnych dążeń. Pzypuszczam, że dużo tu było nieporozumień, które przy dobrych chęciach zgody i solidarności nie trudno będzie usunąć.

A ułatwi takie skonsolidowanie podział pracy przez Zjazd już zakresłony. Tow. balneologiczne, którego poważne zasługi każdy uznaje, powinniśmy — według mego zdania — zająć się w przyszłości wyłącznie sprawami naukowymi, a Związek zdrojowisk postulatami ekonomicznymi. Przy takim rozgraniczeniu zadań nie będzie powodu do jakichkolwiek starć a raczej obie organizacje będą w niejednej sprawie działały wspólnie.

Jeszcze przed kilkoma laty wypowiedziałem zdanie, które i dzisiaj z całem przekonaniem powtórzę, że dwa popularne pisma balneologiczne w kraju są zbytkiem i to zbytkiem szkodliwym dla sprawy zdrojownictwa naszego. Nawet przy najlepszej woli dwa organy takie stają się zawiązkiem dwu obozów.

Jeden organ wspólny dla Tow. balneologicznego i dla Związku zdrojowisk będzie łącznikiem wszystkich czynników i jednostek, interesujących się losami naszego zdrojownictwa. Dopóki nie wytworzą się warunki dogodne dla wydawania ściśle naukowego miesięcznika, poświęconego balneologii polskiej, ten wspólny organ popularno-naukowy, jak sądzę, powinienby wychodzić pod firmą Tow. balneologicznego.

W tej wydawniczej działalności przybyła zdrojownictwu niepospolita siła w osobie Dra Bandrowskiego, którego nadzwyczajna ruchliwość, pomysłowość, energia i poświęcenie się zupełne interesom zdrojowisk zasługuje bezwarunkowo na jak największe uznanie. Trzeba to powiedzieć wyraźnie, że on to był tym *spiritus movens*, który w ciągu roku ożywił ruch w sprawie zdrojownictwa i wśród lekarzy i wśród szerokiej publiczności, że on główną ma zasługę inicjatywy i zorganizowania tego świetnego Zjazdu, który prawdziwie przeszedł wszelkie, nawet optymistyczne oczekiwania.

Ten człowiek, pomimo poważniejszego wieku pełen istic młodzieńczego zapału, mógłby i powinien dużo zdziałać dla zdrojownictwa, ale trzeba mu użyczyć poparcia, a nie zniechęcać i nie stawiać przeszkód.

Nieraz się ma ludzi pod ręką, gotowych do pracy, zdolnych do niej, pragnących działać dla dobra kraju, a niestety nie korzysta się z ich usług. Dra Bandrowskiego oceniam jako zupełnie bezstronny spostrzegacz, z ubocza przypatrujący się jago niezmordowanym wysiłkom: I mimowoli przyszło mi na myśl, jaki pożytek przyniosłby on zdrojowiskom i krajowi, gdyby dano mu stosowne pole do pracy i stosowne warunki. Dr. Bandrowski jest znakomitym kandydatem na krajowego inspektora zdrojowisk i na to stanowisko powinien być powołany.

Nie wiem, czy miał takie aspiracje, ale zdawało mi się, że ku temu układają się stosunki. To też z żalem dowiedziałem się na Zjeździe z ust szefa departamentu sanitarnego, że Wydział krajowy nie zamiesła tworzyć posady inspektora zdrojowisk, aż chyba po długim szeregu lat, gdy już wszystkie zdrojowiska będą miały statuty. Czy kraj znajdzie wtedy drugiego Bandrowskiego? Można w to wątpić.

Dr. Krzyżanowski, którego wielce pożyteczna działalność, jako prezesa Komisji przemysłowo-lekarskiej, także i na Zjeździe wybitnie się zaznaczyła, uczynił wszystkim niespodziankę, przynosząc na Zjazd gotowy statut Związku zdrojowisk, zatwierdzony już przez Namiestnictwo.

Dobrze się stało, że statut ten, wymagający licznych przekształceń, prowizorycznie przyjęto i że przeważna część uczestników Zjazdu do Związku przystąpiła. Wszystko teraz zależy od Zarządu Związku a zwłaszcza jego prezesa. Bo i najlepszy statut na nic się nie zda, jeśli na czele nie stanie osoba, posiadająca zdolności do kierowania nową instytucją, z którą

tyle nadziei łączymy. Niech Zarząd postawi na czele Dra Krzyżanowskiego, a ręczę, że za rok dowiemy się dużo rzeczy dobrych o działalności Związku.

Wśród mówców zjazdowych Jan hr. Potocki podbił chyba serca wszystkich słuchaczy. Często zabierał głos, a zawsze miał do wypowiedzenia wiele zajmujących i trafnych myśli, zaczerpniętych z własnego doświadczenia w praktyce zdrojowej właściciela dużego zakładu. I gdy się wsłuchało w szczere, serdeczne zwierzenia hrabiego, nawet krytyk, który przyszedł, z pełną garścią zarzutów i wymówek pod adresem właścicieli zdrojowisk, musiał zamilknąć, bo ten galicyjski właściciel zdrojowiska ukazał się nam w postaci innej, niż go sobie przedstawialiśmy. Ujrzelśmy typ obywatela, poświęcającego pracę, kapitał, czas dla podźwignięcia bogactwa kraju, a nie znajdującego poparcia w swych staraniach i nie mogącego sprostać obowiązkom, które podjął. Gdy się słuchało hr. Potockiego, rosło zaufanie do tych obywateli, właścicieli zdrojowisk, zwróciło się dla nich i budziło się w sercu pragnienie, by pomógł, ile można tym szlachetnym znojom. Szkoda, że ogół lekarzy w kraju nie mógł słyszeć tego sympatycznego rzecznicza zdrojowisk. Protokoły posiedzeń pochwyliły zapewne bodaj główny watek jego wywodów.

A w gronie uczestników obok szlachetnej postaci Dra Dobrzyckiego z Warszawy utkwiała mi najbardziej w umyśle poważna osobistość Dra Tarnawskiego z Kosowa. Na Zjeździe nie zabierał głosu. Ale trzeba go było słyszeć podczas zwiedzania sanatorium Dra Soleckiego i Kisielki, gdy oddając zasłużone pochwały tym wzorowym zakładom, ubolewał nad obojętnością lekarzy i publiczności na to, co się w kraju posiada i jak rozciągał program swego, polskiego systemu leczenia w sanatoriach.

Cóż pisać o prelegentach, z których wszyscy bardzo do brze wywiązali się z zadania. Rozprawy te znajdzie ciekawy czytelnik w Pamiętniku Zjazdu i oceni.

Z pośród gości należy się wzięć wspomnienie przedewszystkiem pos. bar. Battaglini, którego wykład o zorganizowaniu kredytu dla zdrojowisk wskazał praktyczne drogi rozwiązania tego ważnego zagadnienia.

Gdybym zresztą chciał przytaczać wszystkich i wszystko, co mi na Zjeździe do serca przypadło, musiałbym napisać obszerne sprawozdanie, na które brak miejsca i czasu.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Dr. Juliusz Bandrowski

Rzekome zanikanie źródeł mineralnych w Krynicy w świetle prawdy i nauki.

Referat wygłoszony na Kongresie balneologów austriackich w Salzburgu w d. 9 paździer. b. r.

Jeśli wysoce pouczającym jest poznanie jakiegoś zdrojowiska w jego świetnym stanie rozwoju, gdzie kierownictwo jego zawodowo-naukowe idzie ręką w rękę z ekonomiczno-gospodarczym, — to niemiernie interesującym jest przykład odwrotny a może nawet jeszcze bardziej pouczający.

Na taki chęć właśnie wskazać. Dotyczy on bogatych w bezwodnik kwa-

so węglowego szczzaw żelazistych w Krynicy, któreto zdrojowisko, acz mniej może znane zagranicą, nabrało nagle, wśród ubiegłego sezonu, światowego rozgłosu dzięki alarmującym, głośniejszym doniesieniom i depešom prasy codziennej niemieckiej jakoteż francuskiej, jakoby źródła jego mineralne nie spodzianie, przez jedną noc, wskutek nagłych wstrząśnień podziemnych i następnych zmian geologicznych spadły do takiego minimum wydajności, iż zupełnie ich wyczerpanie się uważać należy jako nieuchronną katastrofę najbliższej przyszłości.

I trudno się dziwić, iż wieści podobne zainteresowały w wysokim stopniu prasę balneologiczną zagraniczną i że ze wszad, od redakcji i zdrojowisk austriackich i zagranicznych napływały do Krynicy listowne zapytania lub nawet telegraficzne objawy współczucia z powodu „katastrofy”, w myśl przysłowia: „Hodie mihi, cras tibi”.

Sądząc przeto, iż Szanownemu Zebraniu pożądanę będzie krótkie wyjaśnienie sprawy, choćby tylko przez wzgląd na płynącą z niego przestrożę dla wielu zdrojowisk, które za mało naukowo kultywują i kontrolują swoje źródła a jeszcze mniej liczą się

z wskazaniami wiedzy i nauk ścisłych jak chemii, geologii i balneotechniki, nie mając na swem czele fachowego kierownictwa.

Krynica-Zdrój jako państwowa własność poduchowna c. k. Skarbu, zależna co do każdej o niej decyzji aż od pięciu ministerstw t. j.: rolnictwa, wyznań i oświaty, skarbu, robót publicznych i ministerstwa dla Galicji, empirycznie administrowana długie czasy przez ck. Dyrekcję domen i lasów, zaś od lat 15 przez ck. Namiestnictwo we Lwowie, nie miała nigdy fachowo-naukowego kierownictwa, które sprawował i sprawuje na miejscu mianowany zarządcą zdrojowym urzędnik polityczno-administracyjny w randze konceptysty czy komisarza namiestnictwa, zaś kontraktowo przez rząd zobowiązany lekarz zakładu, pozbawiony władzy wykonawczej, ma raczej bierny tylko charakter organu inspekcyjnego odnośnie do zarządzeń wyda-

rosnące z roku na rok ich zapotrzebowanie doszło w sezonie ubiegłym do 1800 kąpieli dziennie, gdy najwyższa cyfra dziennej ich wydajności ze strony zakładu sięgała zaledwie do liczby 1100, dalekiej przeto od możności sprostania temu wzmożonemu zapotrzebowaniu.

Temu czysto zewnętrznemu zjawisku postanowiono już od 3 lat zapobiec również zewnętrznym, empirycznym sposobem pomnożenia ilości kabin kąpielowych już to drogą tymczasowego przekształcenia jednego z domów skarbowych na łazienki dodatkowe, już to drogą budowy nowego gmachu łazienek.

W międzyczasie jednak ubiegłego sezonu wykonała się jeszcze wcale nowa a daleko ważniejsza przyczyna niedostatku kąpieli, nawet już w ramach dotychczasowej ilości kabin, polegająca na znacznym stosunkowo zmniejszeniu się wydajności

wiercen w Krynicy i doprowadzono do rozpisania konkursu dla firm technicznych...

O ile też zarządzenia te powitać należy z najzupełniejszym uznaniem, nie ulega pod kątem widzenia naukowym żadnej wątpliwości, że stwierdzone w lecie b. r. zmniejszenie się wydajności źródeł mineralnych w Krynicy w rzeczy samej jest tylko pozornem, i że podane powyżej cyfry pomiarów bynajmniej nie obejmują istotnego wody ubytku, który przypisać należy innej zupełnie przyczynie.

Oto w ocenie tego faktu przepomniano liczne pomyłki a nawet grube błędy, popełniane dotąd niejednokrotnie wbrew wskazówkom balneotechniki, których konsekwencje z biegiem czasu potęgając się, teraz dopiero wystąpiły tak jaskrawo jako końcowe następstwo.

Błędy te dotyczyły przedewszystkiem nieumiejętnie przed 27-miu laty dokonanej ponownej ujęcia głównego źródła (captage), które od tej chwili zupełnie utraciło dawniejszy swój wspaniały, blisko 3 łokci wysoki, wytrysk artestyjski, zakończony t. zw. „końskim ogonem”. Niefachowo dokonano wówczas tego ujęcia w cysternę o połowę za wąską (o ścianach pionowych!), co wytworzyło sztucznie nadmierne ciśnienie słupa wodnego, z konsekwencją wstępnego spiętrzenia wody źródłowej i następnych, pod parciem tej żywiołowej siły wytwarzanych, bocznych jej odpływami powyżej zwierciadła źródłanego.

Do tego przyłączyła się jeszcze ta okoliczność, iż równocześnie z ujęciem źródła również poziom jego odpływu urządzono za wysoko, przystosowując go „ze względów oszczędnościowych” do poziomu wianien w dawnych, przed laty zbudowanych łazienkach.

Trudno też przemielić tego iż zaniedbywano należytej kontroli rur odpływowych, mimo że raz już przed laty, w podobnych okolicznościach dokonane ich badanie wykazało miejscami nie tylko zwiężenia ich światła z powodu złożeń mineralnych ale nawet zupełne ich zatkania przypadkowo tam zablakaniem ciałami obcymi.

Zaznaczyć wreszcie muszę, iż jakkolwiek stwierdzona dotychczas w Krynicy zależność wydajności źródeł mineralnych od atmosferycznych opadów, dzięki tegorocznej suchej wiośnie, przekroczyła granice normalne, nie wystarcza ta jedynie okoliczność sama przez się dla wytłumaczenia tegorocznego tak znacznego zmniejszenia się wydajności źródeł krynickich a tembardziej oczywiście do głośniejszych wniosków o ich zanikaniu. Przekonuje o tem już to samo, że oprócz pięciu eksploatowanych źródeł rządowych, ma Krynica do dyspozycji jeszcze 11 źródeł prywatnej własności, których wydajność, wśród tych samych wpływów zależności od skąpych tegorocznych opadów atmosferycznych, wcale w tym samym stopniu nie ucierpiała jak wydajność źródeł eksploatowanych, przyczem nado zauważyć należy, że z innych jeszcze licznych, wątpliwych źródełek, w dzikim stanie się znajdujących, sączących się cieniutką strugą, ani jedno w tym roku nie wyszło a wszystkie bez przerwy odpływały do sąsiednich strumyków.

O wielkiem bogactwie źródłanego terenu w Krynicy świadczy również i to, iż właściciele domów przy kopaniu studzien natrafiają wszędzie, i to nawet w głębokościach niewielkich, zamiast na wodę słodką, na źródła mineralne, które potem zasypywać muszą, tak iż dla urządzenia wodociągów z wodą słodką musiano korzystać z daleko położonych, osobnych źródeł.

Nowego w tej mierze dowodu o bogactwie źródłojadnym w Krynicy dostarczyło świeżo tego lata przypadkowe odkrycie przez robotników przy ziemnych wykopach około budowy dworca kolejowego, w odległości 400-500 m. od źródła głównego, w głębokości zaledwie 3 m., nowego, wybornej jakości źródła, o wydajności 6 litrów na minutę a składu niemal identycznego ze źródłem głównym.

Sądząc przeto, iż na mocy naprowadzonych powyżej faktów i danych pozyskałem już Szanowne Zgromadzenie dla logicznie wyprowadzonego ślad mego twierdzenia:

1) iż źródła mineralne w Krynicy faktycznie nie uległy ani odrobiny ze swej przyrodzonej wydajności,

2) że przeciwnie przedstawiają one w swej zbiorowej całości i ze specjalnymi wskazaniami wprost niewyczerpane bogactwo w rodzaju *embarras des richesses*, który to kłopot bogactwa ze swymi różnorodnymi zagadnieniami nieporadnemu wódozarstwu tem bardziej wyrósł ponad głowę, im bardziej dotychczasowa, rutynistyczna jedynie go-



Uczestnicy I. Kraj. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego we Lwowie.
(Zdjęcie z tego zebrania w Sali Instytutu technologicznego).

wanych przez ck. namiestnictwo, ile ze istotne kierownictwo zdrojowiska — podobnie jak za dawnych dobrych czasów do wództwa wojenne, setki mil oddalone od pola bitwy — spoczywa w ręku krajowego referenta sanitarnego ck. namiestnictwa we Lwowie, który nado nie będąc fachowo wykształconym balneologiem ledwie 2-3 razy na rok komisjonalnie zjeżdża na miejsce do Krynicy.

Tego rodzaju stuletnia gospodarka, pozbawiona naukowej inicjatywy jakoteż społecznych balneotechnicznych inwestycji, eksploatowała zdrojowisko w sposób grubo empiryczny usypiając pokazną jego rentownością wszystkie inne interesowane w powodzeniu zdrojowiska czynniki tj. lekarzy, przemysłowców i właścicieli domów, suggestywnie usypiając ich czujność wobec nieznacznych acz już od dawna zaznaczających się wahań w wydajności źródeł mineralnych.

Dopiero w latach ostatnich, równoległe z zwiększoną frekwencją, która w r. b. przeszła już liczbę 9000 kuracjuszków, zaznaczyły się znamienne niedostatki i braki co raz dokliwiej, a mianowicie i głównie niedostateczną ilością kąpieli mineralnych;

źródeł mineralnych w Krynicy, których pomiary, wogóle bardzo niedostateczne a specjalnie wśród lata dawniej wcale nie czynione, przeraziły zarząd cyframi, stwierdzonymi przy dokonanych nareszcie pod groźą braku wody pomiarze. Źródło bowiem główne wykazywało różnicę in minus o 20 litrów, cztery inne źródła o 13-15 litrów na minutę.

Faktu tego nie można było zaprzeczyć. On też dał powód do alarmu.

Tem spieszniej postanowiono zle zażegnać.

W tym celu dokonano z należytym pietyzmem ekshumacji dawno pogrzebanych naukowych wskazań balneologów i geologów tej miary jak śp. prof. Dr. Dietl i śp. prof. Dr. Zeischner, którzy przepowiadali głębokim wierceniem w Krynicy nietylko odkrycie nowych zimnych źródeł ale nawet ciepłych. Ta z przed laty 60 pochodząca prognoza miała za sobą potwierdzenie naukowej powagi w zgodnej opinii obecnego profesora geologii na uniwersytecie lwowskim Dra Zuberka.

Za tem też idąc wskazaniem przyspieszono nagle, tyle lat zwlekana, decyzję w sprawie kredytów na podjęcie głębokich

spodarka, nie liczyła się z wskazaniem współczesnej balneologii i z postępowaniem nauki we wszystkich dziedzinach balneologii, lekceważąc często powtarzane przez Koło lekarzy zdrojowych w Krynicy wnioski, rady i przestrogi.

Aż oto wreszcie, groza przytoczonych powyżej faktów, acz również tak empirycznie tłumaczonych, utorowała nauce i wiedzy tak dawno pożądane wkroczenie na teren zdrojowy w Krynicy przez wysłanie przez c. k. Namiestnictwo na miejsce ekspertyzy technologiczno-geologicznej z daleko idącymi pełnomocnictwami w celu ostatecznego naprawienia błędów, wynagrodzenia braków i niedostatków, reaktywowania przyrodzonej wydajności źródeł, zarządzenia głębokich wierceń, budowy pomocniczych łazienek i t. p.

Aktualność całej tej omówionej sprawy zyskuje — moim zdaniem — na doniosłości nie tylko dla Krynicy, niestety bowiem często jeszcze zdarza się, że wysoce odpowiedzialne zadanie kierownictwa zdrojowiskiem czy miejscem kąpielowym powierza się organom czy osobistościom, które dla braku fachowego wykształcenia nawet nie przeczuwają, kiedy i przez co narazić mogą powierzone im pieczy skarby lecznicze i bogactwa społeczno-narodowe na niebezpieczne katastrofy i nieobliczalne straty.

Z krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Drugie posiedzenie Zarządu »Związku« odbyło się w d. 12 bm., w sali hotelu Imperial pod przewodnictwem Jana hr. Potockiego.

Obecni: wiceprezesowie Dr. Krzyżanowski i Dr. Cercha, członkowie: Dr. Bandrowski, p. Dziewolski, Dyr. Olszewski, Dr. Praschil, Adam hr. Stadnicki, poseł Dr. Tertil, mec. Dr. Westreich i Dr. Zanietowski.

Nieobecność usprawiedliwili telegraficznie; Dr. Kmietowicz (Krynica), Dr. Pelczar (Drohobycz) i Dr. Żychoń (Zakopane).

Obrady zagaił prezes hr. Potocki, zaznaczając, iż I. Zjazd przemysłowo-balneologiczny dał jasną dyrektywę uprzedmiotowienia zdrojowisk, podjętego obecnie samorzutnie gdy rząd i kraj od tak dawna odmawia zdrojownictwu poparcia. Akcja »Związku« zespoliczne, acz odosobnione dotąd czynniki, wybitnie pracujące dla zdrojownictwa krajowego, jak od lat 6-ciu Polskie Two balneologiczne jakoteż osobistości tej miary jak Dr. Krzyżanowski, tak wielce zasłużony jako prezes komisji przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Twa lekarskiego, w celowo pomyślnem podjęciu Zjazdu o świetnem jego urządzeniu, za co od Zarządu Związku uznanie i gorąca wdzięczność się należy.

Akcja »Związku« będzie dalszym ciągiem owej, przed laty zapoczątkowanej przez Wydział Krajowy ankiety, jakby Towarzystwa ratunkowego, obejmującego największą pieczę zdrojowiska najsłabsze, najbardziej pomocy potrzebujące. Akcja ta, zgodna w zamiarach, silna w czynie, stojąc na straży wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk ogarnie cały ogół, wytwarzając w nim jak i w sferach decydujących powszechne uznanie potrzeb zdrojowisk i uzdrowisk i konieczność przyjscia z pomocą tej wielkiej gałęzi produkcji przemysłowej tak ze strony rządu jak i kraju. W imię tej lepszej przyszłości otworzył hr. Potocki obrady. Rozpoczęło je odczytanie protokołu przez sekretarza, Dr. Praschila, o utworzeniu Związku i I. posiedzenia Zarządu, treści następującej:

»Protokół spisany dnia 31 października 1910 r. w sali Instytutu technologicznego we Lwowie, (ul. Bourlarda) po zamknięciu obrad Krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego we Lwowie.

Po oficjalnem zamknięciu Zjazdu przez przewodniczącego lwowskiej Komisji przemysłowo-lekarskiej Dra Kaliksta Krzyżanowskiego, uprasza Jan hr. Potocki z Rymanowa, powołany przez zebranych — na wniosek Dra Juliusza Bandrowskiego — na przewodniczącego zgromadzenia członków utworzonego właśnie na Zjeździe przemysłowo-balneologicznym »Związku zdrojowisk i uzdrowisk krajowych«, by zechcieli wybrać ze swego grona tymczasowy Zarząd tegoż Związku, mający się składać w myśl statutu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 26 października 1910 r. do L. XIII. 4765-1/10, z dziesięciu członków, sześciu zastępców i pięciu członków Komisji rewizyjnej, z wymienieniem ich nazwisk«. (jak to podajemy na innem miejscu).

Odczytano następnie pismo Dr. Żychonia, z wnioskami, by posiedzenia Zarządu odbywały się od czasu do czasu także po zdrojowiskach i by »Związek« połączył się z Polskiem Twem balneologicznem, (co uznano na razie przesądzonem na podstawie uchwał Zjazdu).

Bardzo długą dyskusję wywołała sprawa zaleconej przez Zjazd zmiany statutu, ku czemu szereg poprawek odczytał hr. Potocki a nie szczędził ich kolejno wszyscy niemal obecni. Dotyczyły one 1. kooptacji do Zarządu wybitniejszych, a potrzebnych osobistości, jakoteż zaproszenia stałych delegatów wielu instytucji krajowych, 2. wyłonienia z pełnego Zarządu Wydziału wykonawczego, złożonego z miejscowych członków Zarządu, 3. podziału pracy między poszczególne sekcje: prawną, przemysłową, komunikacyjną, gospodarczo-administracyjną, balneotechniczną, redakcyjną, i t. p. w miarę potrzeby, 4. terminów posiedzeń Zarządu i ich miejsca, 5. ustanowienia kategorii członków Związku i odpowiednich wkładek (uchwalono w zasadzie 24 koron rocznie i wpisowego 6 koron dla członków zwyczajnych, tudzież najmniej 12 koron dla członków wspierających), 6. rozpatrzenia podstaw dla pluralności głosów. 7. odbywania posiedzeń Zarządu w miarę decyzji tegoż i poza siedzibą »Związku«, 8. przyznania delegatom głosu doradczego, 9. wymiany 2 stałych delegatów między Zarząd »Związku« i Tow. balneologicznego (uchwalono) 10. obmyślenia podstawy wymiaru wkładek od zdrojowisk według taks kuracyjnych, rodzaju interesu. lub wymiaru procentowego od dochodu zarobkowego, 11. ustanowienia delegatów »Związku« we wszystkich miastach kraju.

Wszystkie te wnioski (oprócz już uchwalonych) przekazano do uwzględnienia Komisji statutowej, w skład której weszli pp. Dr. Krzyżanowski, Dr. Tertil, dyr. Olszewski, dr. Westreich.

Rozdzielono dalej opracowanie poszczególnych uchwał państwennikowego I. Krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego między członków Zarządu. (uchw.: I., II. i III. przekazaao P. Tow. balneologicznemu; IV. Dr. Tertil i Dr. Westreich, V. Dr. Bandrowski i dyr. Olszewski, VI. Dr. Krzyżanowski, VII, X i XV, hr. Potocki, VIII. Dr. Tertil, hr. Potocki i dyr. Olszewski, IX. hr. Potocki i Dr. Krzyżanowski, XI. Drowie Cercha i Zanietowski, XII. pp. Łobaczewski i Olszewski, XIII. Dr. Westreich, Dr. Tertil i Dr. Zakrzewski, XVI. Olszewski, Dziewolski, Kółka rolnicze, T. S. L., Liga pomocy przemysłowej, XVII. Dr. Bandrowski, XVIII. Szczerbowski XXI. Dr. Tertil i Olszewski, XXII. Dr. Praschil. Wniosek XX. o potrzebie reprezentacji zdrojowisk w Izbach handlowych i przemysłowych, Radach kolejowych, ewentualnie w Sejmie, odroczono. — (Czemu? Przyp. Red.).

Uchwalono wydać przychylną opinię na pierwsze, skierowane do Związku, przez c. k. Krajową Dyрекcję poczt i telegrafów, za pytanie następujące:

L. 80.607

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Do Szanownego Zarządu »Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Uprasza się o wydanie opinii z tamtejszego stanowiska, czy i jakie korzyści przedstawiałyby połączenie telegraficzne Zakopanego ze Smekowcem (Szmeks—Tatra—Füred).

C. k. Dyrektor
Vopatarni.

Uchwalono wysłać do Wydziału Krajowego deputację »Związku« w osobach hr. Potockiego, dyr. Olszewskiego i posła Dra Tertila, w sprawie odłożonej uchwałą sejmową na rok budowy kolei ze zmienioną, wbrew pierwotnym postanowieniom, trasą z Dynowa na Krosno zamiast na Brzozów, przez co utracą nadzieję najdogodniejszych połączeń zdrojowiska Rymanów i Iwonicz a zarazem ubędzie krajowi najpiękniejsza linia turystyczna.

Dyr. Olszewski polecił do wiadomości Zarządu lwowską Spółkę maszynową i kredytową (ulica Akademicka 12.) udzielającą urządzeń i instalacji na spłaty pięcioletnie.

Z uznaniem przyjęto do wiadomości podjęcie przez hr. Potockiego podróży w sprawach »Związku« do Zakopanego i do Wiednia.

Uchwalono wysłać do Towarzystw i Związków urzędowe zaawidomienia o utworzeniu się »Związku« jak również w całym kraju rozrzucić zaproszenia do wpisywania się w poczet członków »Związku«.

Uchwalono jednomyślnie czasopismo »Nasze Zdroje« jako oficjalny organ »Związku« pod naczelną redakcją Dra Juliusza Bandrowskiego i kierunkiem Komitetu redakcyjnego, w skład którego na wniosek Dra Bandrowskiego wybrani zostali pp.: Dr. Cercha, Dr. Krzyżanowski, hr. Potocki, Dr. Praschil i Dr. Zanietowski, (od 1. stycznia r. 1911. Prz. Red.).

Uchwalono wydanie w druku »Pamiętnika I. Krajowego Zjazdu przemysłowo-balneologicznego«; przyjęto w poczet członków Dra Żychonia (Zakopane), im. stacji klimatycznej, Dra Zanietowskiego (Kraków), Dra Cerchę (Kraków), dyr. Olszewskiego (Lwów) p. Adolfa Hanika, koncep. c. k. Namiestn. (Lwów), Modesta Kozłowskiego, Nowosiółki, p. Olszanica.

Wreszcie uchwalono odbyć następne posiedzenie Zarządu w d. 16. grudnia b. r., zaś Walne Zgromadzenie »Związku« w dniu 17 grudnia.

Omawiano również szerzej zaproponowany przez Dra Bandrowskiego objazd większych miast kraju i Królestwa Polskiego dla propagandy »Związku« i zdrojowisk rodzimych z odczytem, ilustrowanym obrazami świetlnymi z naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

Żmudne to posiedzenie Zarządu rozpoczęte o godzinie 6:30 wieczór, zakończyło się o godzinie 2-giej w nocy.

* * *

Tymczasowe biuro „Związku“ mieści się u sekretarza Dra Praschila (Lwów, ul. hr. A. Potockiego l. 11.) dokąd na razie zwracać się należy po deklaracje na członków »Związku«, jakoteż po wszelkie informacje zanim — co niezawodnie nastąpi do dnia 1. grudnia — otwarte zostanie stałe Biuro Związkowe przy ul. Bourlarda 5 (Inst. technologiczny).

* * *

Z agendą „Biura Związkowego“ połączona będzie reprezentacyjna sprzedaż wszystkich krajowych wód mineralnych po ustalonych najniższych cenach, które w ten sposób regulować będą nierówne dotychczas ich ceny sprzedaży.

* * *

Zainteresowanie dla „Związku“ i jego akcji zaznaczają z dniem każdym zgłaszające się tymczasowo do redakcji »Naszych Zdrojów« osoby jakoteż nadchodzące na nasze ręce zapytania listowne wszelkiego rodzaju. Wdrożone w kilku sprawach pośrednictwo »Zarządu« okazało się nader pomocnem. Sprawy te dotyczyły właścicieli will z Krynicy, Zakopanego i Truskawka.

* * *

O mianowanie stałego delegata „Związku“ zwróciło się do Zarządu Związkowego specjalnem pismem »Krajowe Towarzystwo Wyzysku sił wodnych we Lwowie« (Politechnika).

* * *

Przystępujący do „Związku“ członkowie otrzymają już N-ry »Naszych Zdrojów« za październik, listopad i grudzień.

* * *

Pośrednictwo „Biura Związkowego“ w najmie mieszkań w uzdrowiskach i letniskach wymaga, aby właściciele will i pensjonatów zawczasu zaopatrywali się w ich klisze i graficzne plany rozkładu pokoi, numerami opatrzone jakoteż ich cen co wszystko posłuży Związkowi do przygotowania tyle pożądanego skorowidza dla orientacji zgłaszających się interesowanych.

Przedewszystkiem na dobie jest to dla właścicieli will, pensjonatów i hoteli w Zakopanem, wobec rozpoczynającego się tam już sezonu sportów zimowych.

Dotyczy to samo Jaremcza, Delatyna i Worochty.

* * *

Komisja statutowa „Naszych Zdrojów“ w składzie powyżej podanym dokonała już powierzonego sobie zadania, tak, że uzupełniony i zmieniony w duchu poleceń Zjazdu statut Związku, o ile nie napłyną jeszcze jakie wnioski od P. T. Członków Związku — gotowy jest do przedłożenia go Walnemu Zebraniu.

* * *

Za ingerencją prezesa „Związku“ hr. Potockiego, pojawiają się na gwiazdkę w handlu »Zabawki zdrojowe dla dzieci«.

Będą to kartonowe sześciaki z widokami zdrojowymi, jakoteż gra w rzucane kostki, podobnie jak wyścigowa, gdzie przeszkody i utrudnienia wygranej stanowią będą przepisy wyjęte z regulaminu kąpielowego.

* * *

Do zapisanych członków „Związku“ wysłał Zarząd pierwsze odezwy treści następującej:

»Na podstawie deklaracji, którą JWPan raczył przystąpić jako członek zwyczajny do »Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk« we Lwowie, mamy zaszczyt upraszać o nadesłanie wpisowego w kwocie 6 koron i wkładki w kwocie 24 koron za cały rok, lub też jej połowy za pół roku, pod adresem Skarbnika Związku, p. Dra Józefa Westreicha, we Lwowie ul. Kopernika l. 11.

Równocześnie donosimy, że na posiedzeniu Zarządu, odbytem w dniu 12 b. m. uchwalono opracowanie nowego statutu, w myśl życzeń członków Związku przydzielić osobnej komisji. Zawiadamiając o tem JWPana, upraszamy uprzejmie o najrychlejsze nadsyłanie swoich cennych uwag odnośnie do żądanych zmian w dotychczasowym statucie pod adresem sekretarza Związku (Dr. Tadeusza Praschila, ul. Andrzeja hr. Potockiego l. 11.), aby w ten sposób życzeniem członków w przyszłym statucie Związku można było wszechstronnie zadość uczynić.

Niemcy o Kraj. Zjeździe przem.=balneologicznym.

By nie brakło w zestawieniu zdań o Zjeździe lwowskim również opinii „naszych najserdeczniejszych“, przytaczamy tu w dosłownem tłumaczeniu kilka wstępnych uwag o nim, zamieszczonych w Nrze 248-ym hakatystycznej „Intern Mineralquellen Zeitung“, osławionej tak niedawną napaścią na „Nasze Zdroje“.

Oto co czytamy w tym giełdowym organie eksportu wód Mattoniego:

»Galicyjski Związek balneologów, w szerokich kołach mało jeszcze znany, jest bardziej galicyjski niż balneologiczny. Cechuje to każdy (?) z jego zjazdów. Z dziedziny naukowych, ogólnie interesujących zagadnień, rzadko co dostaje się pod dyskusję (!!); tem większe są za to usiłowania w kierunku propagandy galicyjskich wód mineralnych (inde ira! P. R.). Jednostronność ta dałaby się jeszcze usprawiedliwić, gdyby tamtejsi pp. balneologowie zastanowili się zechcieli nad środkami i sposobami, którymi możnaby w tym kraju zwalczyć przewagę sztucznych wód mineralnych nad naturalnemi. To byłoby zadanie godne szlachetnego trudu. Jednakże polscy balneolodzy stronią przed tym tematem, o tyle też trudno zrozumieć, jak chcą oni rozwiązać zadanie zdobycia zaufania i wzięcia dla wód mineralnych rodzimych bez podjęcia równocześnie energicznej walki z wytworami sztucznymi.«

Postulaty zdrojowisk niemieckich.

XIX. doroczny Zjazd zdrojowy niemiecki w Aachen obradował w dn. 12—15 paźdz. pod przew. prezesa Związku niemieckich zdrojowisk t. r. Dra Michaelisa, który dał zestawienie poglądowe o kampanii ubiegłego sezonu.

Z pośród referatów tam wygłoszonych zasługują niektóre na powszechną uwagę. I tak Dr. Krone podniósł konieczność ulepszenia nauki balneologicznej na uniwersytetach i żądał wliczenia balneologii do przedmiotów egzaminacyjnych.

Dr. Max Hirsch (Berlin) w wykładzie o naukowem poszukiwaniu i badaniu źródeł mineralnych podniósł znaczenie chemii, badań chemicznych w zdrojowiskach samych i zakładania w tym celu na miejscu instytutów naukowych z ramienia rządu a z poparciem zdrojowiska samego.

Dr. Kloidt Schreiberhan podnosił ujemne strony ustaw epidemicznych dla zdrojowisk i żądał, by urzędy sanitarne ograniczyły obowiązek donoszenia o wypadkach chorób zakaźnych w kierunku obwieszczeń w dziennikach. Wynikiem dyskusji była uchwała urzędzenia we wszystkich zdrojowiskach baraków izolacyjnych.

Maj. Prestjen mówił o spokoju w zdrojowiskach, do czego sposobem właściwym doprowadzić należy tak na ulicach i placach jak i po domach. Ku temu zaleca się: specjalne brukowanie ulic materiałem tłumiącym turkot, ograniczenie ruchu wozów ciężarowych, zakaz domokrażnych produkcji muzycznych jakoteż domowych przy otwartych oknach, zakaz hałasów dzieci ulicznych, ograniczenie utrzymywania psów i innych zwierząt domowych.

Dla utrzymania spokoju w domach należy te zaopatrzyć w tłumiące wszelkie odgłosy ściany i pokrycia, urządzenie odpowiednie drzwi i klamek, ograniczenie robót z łoskotem połączonych do

pewnych tylko godzin dnia, co wszystko ująć należy w ściśle sformułowane przepisy policyjne.

Związkowy redaktor Dr. Siebel doradzał w zdrojowiskach średnich i małych budowę szpitali dla chorób zakaźnych, zalecając ku temu tzw. Domy barakowe Döckerscha, dające się w razie potrzeby łatwo rozszerzać.

Maj Prestjen zalecał rozszerzenia taksy zdrojowej na osoby, sprowadzające sobie środki lecznicze danego zdrojowiska do miejsca zamieszkania, jakoteż ustalenia pojęcia »rodziny« odnośnie do taksy zdrojowej.

Dr. Bidenstein zalecał ustąpienie taksy zdrojowej podług stopy podatkowej z maksymalnym wymiarem 40 marek dla rodziny.

Prof. Dr. Kionka przedstawił zakres udziału zdrojowisk niemieckich na wystawie higienicznej w Dreźnie roku 1911.

Wiadomości bieżące.

Od Redakcji. »Nasze Zdroje« jako organ »Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców zdrojowych w Krynicy« staną się z dniem 1-ym stycznia 1911 roku, na podstawie jednomyślnej uchwały Zarządu Związkowego, oficjalnym organem »Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk«, pod dotychczasową naczelną redakcją Dra Juliusza Bandrowskiego a pod kierunkiem Komitetu redakcyjnego, z łona Zarządu wybranego.

W przekonaniu, iż zrzeszeni około wydawnictwa już od roku liczni nasi przyjaciele, jakoteż szerokie sfery Szan. P. T. Czytelników naszego pisma powitają z prawdziwym zadowoleniem to nowe jego, chlubne powołanie, możemy z naszej strony tyle chyba tylko dodać, iż szersze pole działania i tyle odpowiedzialny charakter urzędowego organu »Związku«, zdawając naszą pracę, pozwoli nam tem samem jeszcze skuteczniejsze oddawać usługi sprawom zdrojownictwa polskiego, w duchu dotychczasowych zasad, którym i nadal wierni pozostaniemy.

Najściślej szosunek wydawnictwa ze »Związkiem« i jego Zarządem, jakoteż z wszystkimi agendami stałego jego »Biura«, ułatwi nam tyle ważne zadanie pożądanego a nieustannego pośrednictwa między wszystkimi interesowanymi czynnikami a Zarządem Związku jakoteż ogółem publiczności polskiej.

Pragniemy w tem liczyć również na celową, wzajemną pomoc i współdziałanie wszystkich, wraz z nami interesowanych w podniesieniu i rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk rodzimych, gorącą do nich zasyłając prośbę o zasilanie »Naszych Zdrojów« wiadomościami, doniesieniami, opisami, ilustracjami i uwagami, dotyczącymi całej obszernej dziedziny polskiego zdrojownictwa, turystyki, sportów i ruchu przyjezdnych, ile że w ten sposób dopiero będzie pismo nasze jako organ »Związku« wyrazem opinii również ogółu polskiego i rzecznikiem tak jego interesów i potrzeb jak i wszystkich polskich zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych, miejsc turystycznych i sportowych.

W imię tego rozszerzonego zakresu działania pozostają jeszcze na dalsze dwa lata w swej prawnej mocy wzajemne zobowiązania usług i praw naszego wydawnictwa i jego założycieli, wyrażone deklaracjami udziałów, złożonemi przed rokiem jakoteż w ciągu tego roku w T-wie Zaliczkowem w Krynicy.

I tym bowiem obowiązkiem swym względem swych Założycieli-udziałowców będą mogły odtąd »Nasze Zdroje« tem skuteczniej sprostać, gdy i materialna strona wydawnictwa nową znajdzie ręką swego ustalonego przez Związek bytu i zapewnionego rozwoju.

Pouczający opis wycieczek Kongresu w Solnogradzie (Salzburg) do sąsiednich zdrojowisk, zapowiedziany wraz z pięknymi ilustracjami na Nr. bieżący, odłożyć musieliśmy dla nawału materiału zjazdowego i Związkowego do grudniowego Nru 23-go »Naszych Zdrojów«.

Spis uczestników I. »Kraj. Zjazdu przem.-balneologicznego« (Dokończenie): 123. Jan Klimczak z Krynicy, 124. Dr. Józef Jasiński z Lido, 125. Dr. Jan Regiec z Rymanowa, 126. Radca minister. Włodzimierz Horodyński z Wiednia, 127. Prof. Dr. Antoni Jurasz ze Lwowa, 128. Dr. Kaźmirz Flis z Krakowa, 129. Antoni Szczerbowski ze Lwowa, 130. Dr. Ludwik Schneider, wiceprezes kraj. Związku turystycznego z Krakowa, 131. Prof. Dr. Antoni Gluźniński ze Lwowa, 132. Dr. Andrzej Bogdan, delegat c. k. Ministerstwa kolei z Wiednia, 133. Starszy ck. radca sanitarny i delegat ck. Min. robót publ., Dr. Arpad Kříž z Wiednia, 134. Dr. Karol Liszniewski koncep. i delegat ck. Min. rob. publ. z Wiednia, 135. Dr. Kazimierz Zgórski ze Lwowa, 136. poseł Dr. Tadeusz Tertil z Tarnowa,

137. Prof. Dr. Józef Wiczowski ze Lwowa, 138. Erazm Świerczewski, konsul francuski, ze Lwowa, 139. Dr. Jan Opieński ze Lwowa, 140. Dr. Stefan Świątkowski ze Lwowa, 141. Naftali Vogel z Krynicy, 142. Dr. Lesław Gluźniński ze Lwowa, 143. Piotr Koloński z Truskawca, 144. Radca dworu Dr. Stanisław Ustjanowski ze Lwowa.

Jak ceni się prasę zdrojową gdzieindziej, dowodzi wielkie poparcie a nawet znaczne subwencje, dawane przez c. k. rząd wydawnictwom zdrojowym całej Austrii, nie mówiąc już o Niemczech, które wprost nie liczą się z kosztami, by reklamową prasą zdrojową konkurencyjnie zwalczać zdrojowiska austriackie. To też w ostatnich latach rząd austriacki znaczniejsze nawet dawniejsze zasiłki powiększył dla wydawnictw zdrojowych.

Jakże wobec tego wygląda podobny przykład opieki u nas? Oto świeżo otrzymało wydawnictwo nasze bezwzględną od c. k. Namiestnictwa odmowę na prośbę o taką drobnotkę, jak zwolnienie od opłaty czynszu za lokal administracyjny pisma w sezonie I. i II. w Krynicy, gdzie z reguły mnóstwo pomieszkań w domach rządowych stoi wówczas pustką! Odmowa to tem dziwniejsza i nieusprawiedliwiona względami administracyjnymi, gdy swego czasu uzyskaliśmy w c. k. Ministerjum rolnictwa zapewnienie, iż ulgę podobną uważa ono za zupełnie naturalną i zupełnie bez szkody dla c. k. Skarbu dopuszczalną.

O tyle też od tej bezwzględnej decyzji c. k. Namiestnictwa, powziętej na wniosek protomedyka Dra Merunowicza, odwołamy się do c. k. Ministerstwa rolnictwa choćby już dla zasady równoprawnienia Galicji z innemi krajami koronnymi pod względem opieki dla zdrojownictwa naszego i dla oddanej jego dobru prasy zdrojowej.

Z ulg podobnych korzystało w sezonie ubiegłym w Krynicy za wiedzą p. protomedyka Dra Merunowicza i jego decyzją wiele osób prywatnych z (tytułu protekcji osobistej, pokrewieństwa i kuzynostwa, po 2 i 3 pokoje zajmując), nie mogących się wykazać tego rodzaju pożytecznymi usługami dla dobra i powodzenia Krynicy jak wydawnictwo nasze, w znacznej mierze jej sprawom poświęcone a reklamując ją tak za kordonami jak w Galicji, drogą wkładanych do wszystkich pociągów państwowych kolei Nrów »Naszych Zdrojów«.

Przytaczamy tu dalej niepotrzebujący komentarzy fakt inny. Oto przy obradach sejmowej Komisji budżetowej, która pod przew. JE. hr. Pinińskiego a na wniosek ref. Dra Jabłońskiego postanowiła użyczyć dla wydawnictwa »Naszych Zdrojów« skromną subwencję 600 koron rocznie — wpłynął na jej redukcję do połowy proponowanej wysokości jedyny głos szefa dep. san. Wydz. kraj., Dra Bernadzikowskiego z natury swego stanowiska najbardziej chyba obowiązany do rzecznictwa i obrony spraw tego rodzaju.

Czytelnia Tw. Szk. ludowej w Krynicy. Dnia 6. b. m. otwarto w Krynicy czytelną T. S. L. dla użytku miejscowej ludności. Przeszło 100 osób zgromadziło się w lokalu starej szkoły. Do zgromadzonych przemówił miejscowy proboszcz ks. Jan Jasiak, wykazując potrzebę oświaty i uświadomienia narodowego miejscowej ludności i zachęcając do wpisywania się licznego do czytelnii.

Rezultatem tego przemówienia było, że przeszło 40 członków zapisało się zaraz i zebrano na cele czytelnii do 40 koron.

Następnie Dr. Kmietowicz w blisko godzinnem przemówieniu skreślił barwnie swe wrażenia z podróży po zdrojowiskach zagranicznych, a w końcu zachęcił zgromadzonych do turystyki, krajoznawstwa i do organizowania w najbliższej przyszłości wspólnych wycieczek do sąsiednich zdrojowisk i uroczych gór naszych, które zawsze tyle nowego życia i nowych myśli budzą u zwiedzających.

Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Nie obeszło się też i bez kilku słów zapewnienia ze strony słuchaczy, że pójdą drogą wskazaną do oświaty i pracy nad sobą, co wyraził imieniem młodzieży przemysłowej p. Miško.

W Szczawnicy zdążają do końca prawne formalności około przejęcia zdrojowiska i wszystkich jego urządzeń od dotychczasowego dzierżawcy p. Wiśniewskiego na rzecz nowego właściciela Adama hr. Stadnickiego.

Formalności te utknęły na kilku kwestjach spornej natury, dla których ułożenia powołały się obie strony do decyzji Komitetu rozjemczego.

Końcowe roboty przy budowie kolei Muszyna-Krynica zdążają do kresu mimo znaczniejszych opadów śniegu i zimna. Szczególnie energicznie i wzorowo są prowadzone przez inż. Łukawskiego roboty około drogi dojazdowej od dworca w Krynicy z dwoma śmiało rzuconymi mostami. Piękna ta droga dojazdowa zmieni zasadniczo dawniejsze złe wrażenie, jakie budziła u wjazdu szosą najbrudniejsza i najbardziej zaniedbana część Krynicy-wsi.

Cała nowa linia będzie z wczesną wiosną zupełnie gotowa i oddana pod wypróbowanie, tak, że otwarcie ruchu normalnego

bezzawodnie z dniem 15. maja 1911 r. nastąpi, acz, co prawda, Biuro kolejowe krajowe nie dotrzymało obietnicy puszczania pierwszych szutrów w jesieni.

Na zmiany zanosi się na dwu rządowych stanowiskach lekarskich w Krynicy — o ile prawdziwe dochodzą nas słuchy. Nie radzi sprawy przesądzać, wstrzymujemy się na razie od wszelkich uwag, a tylko konstatujemy, iż za temi »osobistemi« sprawami, nic dotychczas nie słyhać o jakichś przedsięwzięciach czy postanowieniach w kierunku zaradzenia niedostatkom i brakom tak co do ilości wanień, jak wydajności źródeł, nie mówiąc już o budowie nowych łaźni mineralnych i zakładu hydropatycznego.

Radzibyśmy w tej mierze zawczasu podać jak najwięcej obiecujących zamierzeń do wiadomości ogółu. Tymczasem jak dotąd postanowiło c. k. Namiestnictwo tylko przebudowę domu »Pod zamkiem«, co prawda dawno o to dopominającego się swą sędziwą rudera. Pocieszamy się na razie tem, iż delegowana tu przed 6 tygodniami pod przewodnictwem inspektora sanitarnego Dra Krzyżanowskiego Komisja techniczno-źródłowa sformułowała cały szereg wniosków rekonstrukcyjnych. Zachodzi tylko usprawiedliwiona obawa, czy ich opracowanie w biurach technicznych c. k. Namiestnictwa nie przeciągnie się za długo, tak iż nie doczekają się przed wiosną zatwierdzenia przez odnośne cztery ministerstwa. Szczerze radzibyśmy obawy te uchylić.

Ruch budowlany w Krynicy rozpocznie się z wczesną wiosną głównie w pobliżu dworca, gdzie stanąć ma nowy hotel p. Vogla, jakoteż przy drodze dojazdowej od dworca, na wykupionych tam parcelach. Zawczasu jednak Urząd gminny i Komisja zdrojowa powinny ścisłą roztoczyć kontrolę nad planowanymi tu budynkami, tak aby one znowu nie zeszpeciły wyglądu tej nowej dzielnicy budami o tymczasowym, nieporządnym i niestylowym charakterze, przez co znowuby ucierpiała cała wartość nowego wjazdu do Krynicy, tak ciężko uzyskanego u Wydziału krajowego.

Zrzeszonym właścicielom domów w Krynicy przypominamy zawczasu, by zechcieli przysposobić fotografie swych will a zarazem planiki rozkładu pokoi i ich cen i takowe nam nadsyłać dla zrobienia klisz do ogłoszeń. Klisze te będą mogły służyć również do wydania reklamowych kart pocztowych lub też osobnych odbitek reklamowych w czym chętnie służyliśmy pośrednictwem. Wzór takiej odbitki reklamowej oglądać można w biurze Kasy Twa Zaliczkowego w Krynicy i w lwowskim biurze redakcji.

Pożar willi w Krynicy. W niedzielę 30. z. m. wieczorem spłonęła doszczętnie willa p. Baldingera przy ul. Lipowej od strony Słotwin. Mimo, że ludzi było dosyć i straż pożarna w komplecie na miejscu, mieszkańcy zaledwie z życiem uciekli a stało się to około godz 11 wieczorem. Murowana willa »Grunwald« powstrzymała ogień, który niezawodnie rozszerzyłby się był na Krynice.

Po ciągłych pożarach w Zakopanem jest to »memento« dla Krynicy w kierunku zerwania raz na zawsze z domami drewnianymi. na które mimo wyraźnego brzmienia ustawy urząd gminny znowu koncesyj udziela.

Pierwszy śnieg w Krynicy spadł 2 bm. i to w grubej warstwie, dając przedsmak sportów zimowych, uprawianych tu z coraz większym zamiłowaniem przez amatorów miejscowych. Kiedyż zawitają i przyjeźdźni?

Kampania sezonowa w Lubieniu, pod doskonałym kierownictwem doświadczonego tamtejszego dyrektora zarządu p. Władysława Popiela, zaznaczyła się znacznie korzystniej w porównaniu do zeszłorocznej. Przyczyniły się do tego pomysły inwestycje w samych łaźniach, wykluczenie dawniejszego dokuczliwego dymu kominowego, z kotłowni przez bezdymny opał ropą, zainstalowanie dobrej restauracji, wreszcie przesunięcie przejazdowej drogi gminnej z parku zdrojowego po za jego obręb, nie mówiąc już o drobniejszych ulepszeniach mieszkaniowych.

Zdrowisko Pustomyty pod Lwowem z powodu przedstojącej sprzedaży tego majątku przez pozostałą po zgonie jej właściciela rodzinę, może niestety przejść w niepowołane albo co gorsza obce ręce, jeśli nie zainteresuje się tą sprawą za pośrednictwem »Związku« który z lekarzy zdrojowych lub przedsiębiorców, obeznanych z eksploatacją zdrojowiska.

Mało bowiem może komu wiadomo, że Pustomyty są bardzo dobrze pebudowane, że oprócz łaźni mineralnych o 21 kabinach mają murowany zakład wodoleczniczy, że stacja kolejowa jest w środku niemal zakładu kąpielowego i że połączenie Pustomyt ze Lwowem 10-ciu pociągami dziennie wynosi ledwie 30 minut. Bliższych informacji udziela Administracja »Naszych Źródeł«.

O kupno Żegiestowa, jak nam donoszą z poufnej strony, ubiegać się ma pewna kapitalistyczna firma belgijska. Byłby to pierwszy przykład sprzedaży polskiego zdrojowiska cudzoziemcom i eksploatacyj jego na rzecz zagranicy.

W przyszłości będzie to zadaniem Krajowego Związku zdrojowisk i zdrojowisk zapobiegać podobnym transakcjom, skierowanym do zubożenia kraju.

Sezon sportów zimowych w Zakopanem zapowiada się w tym roku niemienniej dobrze jak roku zeszłego, wraz z większymi opadami śniegów, niezawodzącymi już z końcem listopada. Znać to już i na wzrastającej liczbie gości, która w dotychczasowym wykazie 11244 osób (od 1 stycznia br.) zwiększyła się o 311 w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W myśl wniesionej do Wydziału krajowego prośby ma być budowaną nowa ulica wzdłuż Gubałówki a także inne ulice, objęte planem regulacyjnym wykonane być mają na koszt kraju.

W sprawie budowy szkoły rzeźbiarskiej, szkoły ludowej i gmachu sądowego uchwaliła rada gminna — jak donosi tygodnik »Zakopane« — wysłać deputację, z 4 radnych złożoną, do Lwowa.

Two »Związek Górali« zapoczątkowało postawienie pomnika króla Władysława Jagiełły jako trwałą pamiątkę dla uczczenia 500 letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Model pomnika dostarczył art. rzeźbiarz p. Wojciech Brzega, który też obiecał bezinteresownie go wykonać. O miejsce pod pomnik zwrócono się do Dra J. Baranowskiego właściciela parku, okolonego ulicami.

Natomiast sprawa z oświetleniem elektrycznym nie może jakoś ruszyć się z martwego punktu »zamiaru« firmy »Sokolnicki i Wiszniewski« starania się o koncesję.

Szkoda również, że w sprawach Zakopanego nie ustają ciągle antagonizmy wzajemne Komisji klimatycznej z Radą gminną, co stwierdza tygodnik »Zakopane« w opisie przebiegu starań o wybór miejsca pod park. I tak rada gminna »przechodzi« nad wnioskiem Komisji klimatycznej »do porządku dziennego« a na odwrót Komisja »przechodzi« nad pismem rady gminnej do takiego samego »porządku dziennego« a tymczasem utrwała się ten nieporządek stan rzeczy, iż Zakopane jak nie miało tak niema parku.

Organizacja straży pożarnej w Zakopanem, nawiedzanem od pewnego czasu coraz częściej pożarami, postąpiła o tyle, że rada gminna uchwaliła ustanowić pluton z 4 strażaków złożony i zakupić 2 pary koni, by jedna zawsze stała w pogotowiu. Straż ta odpowiednio wyszkolona ma tworzyć stałe, sprawne pogotowie ratunkowe. Radny gm. Dr. Żychoń przytoczył wśród rozpraw główne wskazania, zalecone przez lwowski Zjazd przemysłowo-balneologiczny.

Z Druskienik na Litwie donoszą nam, iż sezon tegoroczny zakończył się znaczną nadwyżką liczebną gości ponad cyfrę ich zeszłoroczną, mimo że ilość wanień powiększono do dziesięciu tylko, co oczywiście dawno nieodpowiada rosnącej z roku na rok frekwencji zdrojowiska. Wyprzedza ją i najlepiej znamionuje nieustająca już trzeci rok gorączka budowlana, ku czemu największą zachętę stanowią rozparcelowane grunta Giulianiego, świetnie położone na wyniosłej wyżynie nad Niemnem, to też transakcje i roboty budowlane około nowych will nie ustają, dzięki łagodnej aurze. Że ten wielki przybytek nowych will wpłynie na obniżenie cen mieszkaniowych nie ulega kwestji.

Zapowiadana dobudowa tak potrzebnego prawego skrzydła łaźni dotąd niepostanowiona, mimo, że Tow. akcyjne otrzyma za r. b. dywidendę większą od zeszłorocznej 12% wynoszącej.

Zarząd zdrojowy Ciechocinka otwiera wkrótce własny kantor sprzedaży swych wód, przetworów mineralnych i borowiny w Warszawie przy ul. Kotzabue.

* * *

O bojkocie niemieckich badań przez lekarzy polskich — taką zamieszcza notatkę wiedeński »Illustriertes Badeblatt«: Lekarze polscy doznali wielkiego niepowodzenia w bojkotowaniu zdrojowisk niemieckich, gdyż chorzy ich, wysłani do zdrojowisk galicyjskich wrócili stamtąd dzięki warunkom, urągającym wymogom higieny bardziej cierpiący niż uleczeni. »Kurjer Warszawski«, donosi, jak to dowiadujemy się z »Hamburger Nachrichten«, że lekarze poznańscy którzy w celu bojkotowania zdrojowisk niemieckich wysłali swych chorych do zdrojowisk galicyjskich, wnieśli do tamtejszego sejmiku zażalenie, a to na tej podstawie, iż bezprzykładne zaniedbanie i nieczystość galicyjskich zdrojowisk była przyczyną, iż kuracjusze nie tylko niedoznali poprawy zdrowia, lecz przeciwnie wrócili do domów z nabytymi tam chorobami jak płonica, błonica, dur i t. p. Do zażalenia tego przyłączyli się — jak dodaje wymienione pismo — również lekarze z Królestwa i Galicji.

Notatka ta, zaczerpnięta z »Kurjera warszawskiego« drogą »Hamburskich wiadomości« mija się z prawdą co do lekarzy »Królestwa i Galicji a tendencyjnością swą hakatystyczną bynajmniej nas nie dziwi. Temteżbardziej pozostanie ona bez wpływu na społeczeństwo polskie, które ceniąc zdrojowiska rodzime i darząc

je swoją sympatją, interesowane jest wspólnie z wszystkimi mianodajnymi czynnikami w ciągłym ich rozwoju. Rękojmą tego jest nowy właśnie, świeżo zorganizowany »Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk«, którego akcja zespolona z całym społeczeństwem daje tak silną rękojmą odrodzenia naszych zdrojowisk i ostatecznego zwycięstwa w wypowiedzianej nam przez bady niemieckie walce eksterminacyjnej.

Niemieckie oszustwa z wodami mineralnymi wyszły już po raz pierwszy na jaw w procesie karnym w Monachium. Miejskie źródło »Achaz« pod Wasserburgiem, wydzierżawione od szeregu lat konsorcjum posłużyło do oszukańczych agend. Wodę jego, prawie nie różniącą się od zwykłej źródlanej, zaprawiano stale solą kuchenną, dwuwęglanem sody i magnezyi i nasycano sztucznie bezwodnikiem kwasu węglowego. Tymczasem na szumnych etykietach i plakatach reklamowych ogłaszano »urbi et orbi« chemiczny skład »naturalnej« wody źródła Achaz, której eksport rósł nawet i u nas w kraju, aż nareszcie prokuratorja monachijska wytoczyła proces o oszustwo i przestępstwo prawa co do środków odżywczych, tak, że na ławie oskarżonych znalazła się szalbiercza spółka złożona z dyrektora, aptekarza, fabrykanta, właściciela domu i kupca.

Przesilenie w zdrojowisku Neuheim toczy się około zamierzonego przez rząd heski odstąpienia wód mineralnych tamtejszych do użytku kąpielowego w mającym tam powstać olbrzymim, luksusowym hotelu. Przeciw temu wystąpili gwałtownie tak właściciele will i hoteli jak i lekarze zdrojowi. Protest tych ostatnich, wniesiony do sejmu heskiego, oświadcza się za utrzymaniem centralnego wydawania kąpiei mineralnych w zakładzie. Jak długo bowiem jeszcze kuracjusze w pełnym sezonie godzinami całemi wyczekiwać muszą na kąpiel szprudlową, nie może być woda mineralna odstępowana do użytku hotelu, gdyż pogorszyłoby to jeszcze bardziej fatalne niedostatki kąpiei dzisiejszych, ile że wydajność źródeł nieszczęśliwa stoi temu na przeszkodzie. Również podnoszą lekarze w swym proteście obawę, że woda mineralna w długich rurociągach wiodących do hotelu utraci wiele na swym składzie chemicznym a w ten sposób gorszej jakości kąpiele w hotelu mogłyby mocno zaszkodzić dobrej sławie zdrojowiska.

Niepowodzenie sezonu w Ischl zaznaczyło się w tym roku poważnym ubytkiem frekwencji, co uwydatniło zmniejszenie się wpływów z taksy zdrojowej o 7000 koron. Na posiedzeniu tamtejszej Komisji zdrojowej obecny namiestnik hr. Salburg zaznaczył nadto dotkliwe stałe zmniejszanie się ruchu przyjezdnych, przeciw czemu postanowiono usilnie działać.

Naszem zdaniem jest to objaw zwycięskiej z austrijackimi konkurencji badań niemieckich, mocno protegowanych przez rząd i zasilanych ze skarbów znacznymi kapitałami, przy równoczesnych rozlicznych ulgach podatkowych, komunikacyjnych i t. p.

Doświadczenia podobne otworzą może oczy rządowi austriackiemu na skutki niedostatecznego opiekowania się państwowymi zdrojowiskami.

Gleichenberg na sprzedaż. Pisma niemieckie donoszą, iż zdrojowisko Gleichenberg, w ostatnich latach nie najlepiej prosperujące, drogą sprzedaży przejść ma w ręce Twa akcyjnego w Budapeszcie.

Kisłowodzk na Kaukazie, otwarł w tym roku po raz pierwszy sezon zimowy staraniem zarządu kolei tamtejszych, miasta, lekarzy i właścicieli domów. Zarząd kolei poczynił wielkie inwestycje dla ogrzania domu zdrojowego, teatru, łaźni i wiewalni. Wzniesiono też nowe wspaniałe sanatorium na 150 osób.

XXXII Kongres balneologów niemieckich odbędzie się z początkiem marca 1911 roku w Berlinie pod przew. J. E. Dra Biegera. Zgłoszenia udziałów i wykładów przyjmuje gen. sekretarz brałn. Twa, tajny radca sanit. Dr. Brock, (Berlin, Thomasiusstrasse 24).

Obrońca pożarna w zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Przedstawiciel kraj. Związku Ochotniczych Straży pożarnych p. Szczerbowski, przedstawił na październikowym Zjeździe przemysłowo-balneologicznym projekt organizacji »Zakładowych straży pożarnych«, wskazany ze wszech miar wszędzie, gdzie zdrojowisko

jako wieś nie podlega ustawie o policji ogniowej, lub gdzie zakład kąpielowy leży albo w całości albo częściowo na terytorjum obszaru dworskiego lub gminy.

Projekt ten opiewa jak następuje:

Zakładowa straż pożarna składa się za służby całego zakładu, a mianowicie:

- a) ze służby w łaźniach i zakładach leczniczych;
- b) ze stróżów nocnych i najemników zakładowych w sezonie;

- c) ze służących mężczyzn w willach i innych mieszkaniach;
- d) ze służących niewiast w willach i domach czynszowych.

Służbę tę dzieli się na trzy oddziały:

I. **ratunkowy**, z samych mężczyzn młodych, służących w willach piętrowych, którzyby na wypadek pożaru lub popłochu ratowali mieszkańców willi linewkami ratunkowymi, znajdującymi się w willi.

II. **sikawkowy** z prądnikami, z innych mężczyzn, obowiązanych do zakładowej straży pożarnej, którzyby obsługiwali sikawki, hydranty, inne przyrządy pożarne i zajmowali się gaszeniem pożaru.

III. **wodny**, z niewiast, do podawania wody i pompowania przy sikawkach.

Właściciele will i domów czynszowych, którym na rozwoju Zakładu niezawodnie zależy, powinni przyjmując służbę, postawić jako warunek: należenie do straży pożarnej zakładowej.

Zarząd Zakładu zamianuje naczelnika zakładowej straży pożarnej, tegoż zastępcę, komendantów oddziałowych i tychże zastępców.

Naczelnik powinien być zarazem instruktorem, może nim jednak być także kto inny.

Ćwiczenia straży pożarnej zakładowej odbywać się będą każdego roku, na początku sezonu, przez dwa tygodnie, po dwie godziny dziennie.

Jeżeli w gminie istnieje oprócz zakładowej straży pożarnej także straż ochotnicza, wówczas tworzy ona straż pożarną pomocniczą i na wypadek pożaru w Zakładzie poddaje się pod rozkazy naczelnika straży pożarnej zakładowej.

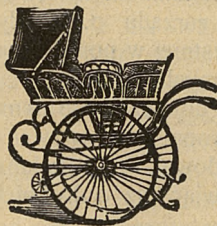
Wszystkie postanowienia o zakładowej straży pożarnej objęte być muszą miejscowym regulaminem ogniowym.

Regulamin ten uchwała Komisja zdrojowa dla każdego zdrojowiska i uzdrowiska osobno a Wydział krajowy zatwierdza.

Miejscowy regulamin ogniowy przepisuje także:

- 1) o składzie ścisłego pogotowia pożarnego t. j. czuwającego stale dniem i nocą;
- 2) sposób alarmowania, wyruszenia do pożaru i wyszczególnia czynności ratunkowe i ich przydział oddziałom poszczególne;
- 3) przyrządy i przybory pożarne, które musi posiadać zakładowa straż pożarna;
- 4) przyrządy i przybory pożarne, w które zaopatrzoną być musi każda nieruchomość na obszarze zakładu.

Antoni Szczerbowski w. r.



LEŻAKI składane, Meble ogrodowe, Kosze podróżne, Pudła na kapelusze i suknie damskie, Hygieniczne wózki dla dzieci po cenach fabrycznych sprzedaje

A. KONIEWICZ
LWÓW, ULICA BATOREGO L. 21

Ilustrowany cennik franko.

ARCO
(TYROL)

WILLA GERMANIA

ordynuje przez sezon zimowy

Dr. K. Włyński

Treść Nr. 22. Po I-szym krajowym Zjeździe przemysłowo-balneologicznym we Lwowie. — Dr. Szczepan Mikołajski: Krytyczna ocena I. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego. — Dr. Juliusz Bandrowski: Rzekome zanikanie źródeł mineralnych w Krynicy w świetle prawdy i nauki. — Z krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — Niemcy o kraj. Zjeździe przemysłowo-balneologicznym. — Postulaty zdrojowisk niemieckich. — Wiadomości bieżące. — Obrona pożarna w zdrojowiskach i uzdrowiskach. — Ogłoszenia.

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcji kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Pisma z wagonów zabierać nie wolno.

LOVRANA, Riviera-Austria
Pension „POLONIA“ Villa Jure

NA SEZON
ZIMOWY

Eleganckie pokoje słoneczne, wspaniałe widoki na morze, ogromne terasy i balkony, KUCHNIA WYBORNA. Wodociągi źródlane, elektr. światło, kąpiel, biblioteka, pianino. Ceny: zależne od pokoi (piece są) od 7.12 K. dziennie z utrzymaniem. Lekarz polski czuwa nad całym Pensjonatem. Oddalenie: od portu 5 minut; od elektr. tramwaju 4 min.



Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

DRA B. KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, (róg ulicy RAJSKIEJ)

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

Założone w roku 1860

W KRAKOWIE

Założone w roku 1860

przyjmuje wprost jakoteż za pośrednictwem swych licznych Agencji ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie.

W miejscach kąpielowych i klimatycznych

przywiezione przez gości podczas sezonu

meble, suknie, pościel i bieliznę

można ubezpieczać od szkód ogniowych na czas pobytu, za opłatą przypadającej premii, co najmniej jednak jednomiesięcznej.

Fundusze gwarancyjne

wszystkich trzech działów ubezpieczeń wynoszą z dniem 31. grudnia 1909 r.

K o r o n 55,008.354

W uroczej okolicy lesistych Karpat
wschodnio-południowych na wys.
400 m nad poz. morza położony

DELATYN

Najsilniejsze zdrojowisko solankowe o 33% wysycenia
Lekarze zdrojowi: DR. BOGDAŃSKI i DR. HARASOWSKI

Od Lwowa 6 g. koleją przez Stanisławów. 6 pociągów dziennie, na miejscu dwa dworce kolej. miejski i przystankowy tuż przy łaźniach.

NOWO ZBUDOWANY WZOROWY ZAKŁAD KĄPIELOWY

o 24 kabinach łaźniowych z porcelanowymi wannami i wszelkimi wygodami.



NOWE INHALATORJUM

z ulepszonym przyrządem Wassmutha z WZIEWALNIAMI solankowo-balsamicznymi. — Dostateczna ilość mieszkań (250-300 pokoi) tanich — z kuchniami lub bez nich — dwie restauracje w miejscu — aprowizacja łatwa i tania na miejscu — cotygodniowe większe targi.

Warunki klimatyczne podalpejskie

Przepiękne bliźsze przechadzki i wycieczki dalsze pieszo, powozami lub też koleją do DORY, JAREMCZA, MIKULICZYNA, Tatarowa, Worochty Czarnohory i na stronę węgierską poza Körösmező. — Zgłoszenia o mieszkaniach przyjmuje i wyjaśnia i udziela zarządzający zakładem Urząd gminny Delatyna.

KRYNICA

Nowy 101 101 101 101 101 101 101 101 101 101 Nowy

Pensjonat „Grunwald”

o 23 pokojach, sali jadalnej, werandzie,
— znakomicie urządzone —
po cenach nadzwyczaj przystępnych.

Otwarty będzie z dniem 15-go maja 1911 roku.



RZĄDOWO
UPRAWNIONA



FABRYKA WÓD MINERALNYCH

SZTUCZNYCH I SPECYALNIE LECZNICZYCH pod firmą

K. RZAĆA I CHMURSKI

W KRAKOWIE, PRZY ULICY ŚW. GERTRUDY L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysł. Tow. Lek. polecane przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marjenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Specjalne lecznicze, jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przep. PROF. JAWORSKIEGO.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerjach.

(1-9)

::

Cenniki na żądanie franco.

::



Największy w Polsce i najpoczytniejszy dziennik

Słowo Polskie

wychodzi we Lwowie dwa razy dziennie.

Korespondenci w kraju, za kordonem i zagranicą. Co tydzień 16 stron dużej 8-ki dodatku powieściowego.

BEZPOŚREDNIE WCZESNE I OBFITE INFORMACJE.

Jedyny w Galicji dziennik, w którym piszą wszyscy wybitni pisarze polscy. Drukuje nowele, poezje, feljetony liter. i jednocześnie cztery powieści. Przedpłata Słowa Polskiego wynosi: w Galicji i Austro-Węgrzech z jednokrotną przesyłką pocztową kwartalnie Koron 7.50.

W Królestwie Polskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 15. Dogodniej jednak prenumerować na pocztę warszawskiej, która liczy w Warszawie bez odnoszenia do domu kwartalnie Rb. 2.95 kop., z odnoszeniem do domu kwartalnie Rb. 3.25 kop., a z przesyłką z Warszawy na prowincję kwartalnie Rb. 3.45 kop.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem z wysyłką pod opaską bezpośrednio ze Lwowa kwartalnie Kor. 12. Prenumerata kwartalna w urzędach państwowych Rzeszy niemieckiej Mrk. 7.06.

Woda

Krościeńska

pierwszorzędna szczawa krajowa

poleca się w miejsce wód obcych.

Część dochodu przeznaczają Zarząd na fundusz
WDÓW i SIERÓT PO LEKARZACH.

Ważne dla Turystów!

Dworki Czarnohorskie
w Worochcie i Żabiu

stoją przez cały rok otworem dla Turystów
służąc zdrowym wiktom i wygodnymi noclegami.

Członkom Towarzystwa Tatrzańskiego 50% opustu w cenach za nocleg, 20% w cenach za wikt.

Poleca się w Krynicy

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ZAKŁADU,
Z WSPANIŁYM WIDOKIEM

Willa

„Pod Żółtą Kijowską Bramą”

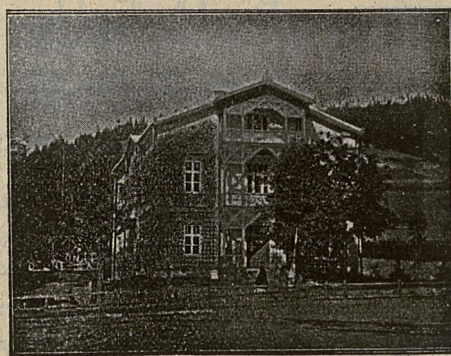
Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub bez nich, po cenach najbardziej umiarkowanych z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.

Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu

Wcześniejsze zamówienia przyjmuje
Zarząd wili „Pod Żółtą Kijowską Bramą” w Krynicy

Pensjonat Hydropatyczny

Dra Ebersa
w Krynicy



Założony w r. 1890 — obecnie odnowiony, prowadzony we własnym zarządzie. Pokojów 65. Kuchnia pod dozorem lekarskim. Stała opieka 3 lekarzy. Własne ogrody, park, urządzenia do zabaw, Kasyno. Telefon międzymiastowy. Prospekt na żądanie. Adres: Dr. Ebers, Krynica.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia
gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacje

projektuje i wykonuje

Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek.

Porada techniczna i fachowa.

Pierwsza Krajowa Spółka Instalatorów:

Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek.

Lwow, Sienkiewicza 11.

Kosztorysy darmo i opłatnie.